

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 32 (71) 7 sierpnia 1992 r. Cena 2000 zł

Nieprawdopodobne ale prawdziwe

Porwany czy lunatyk?

3 lipca późnym popołudniem pan Karol stracił świadomość. Porażenie słoneczne połączone z „dnikiem” było tego przyczyną? Nie dziwił by się zapewne temu, gdyby padł na ulicy. Ale on zbudził się na strychu nieznanego domu. Zanajm popatrzył w rozgwieżdżone niebo nad Krakowem, przeżył szok...

Pan Karol wie co robił, ale tylko do pewnego momentu. Od godz. 9.30 do 15 był na basenie „Cracovia” w towarzystwie znajomej. Skwar, upał, nie pozwalały przetrwać nawet na basenie. Do mieszkania wrócił już sam. Ale — jak twierdzi — w dobrej formie. Cieszyło go to, że popływał prawie jak olimpijczyk, cieszyła go ciemniejąca opalenizna. W planie miał też zakupy. Wybrał się więc do Jubilata. Kupił chleb i przy okazji książkę Suworowa nomen omen o szpiegostwie. I zaczął się kryminał. No, jeszcze niezupełnie...

Na ulicy spotkał kolegę z młodych lat. Nie widzieli się długo. Paweł (prywatny przedsiębiorca) zaproponował by to spotkanie ufetowali u niego. Obaj mieszkają niedaleko od siebie. Ale jak dotąd jakoś się rozmijali w życiu. Była więc okazja.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

FUJI FILM FUJI FILM FUJI



AUTORYZOWANE
FOTOLABORATORIUM

- ☛ ZDJĘCIA W CIĄGU 1 GODZINY
- ☛ formaty od 9x13 do 30x45 cm
- ☛ również filmy ORWO
- ☛ zdjęcia legitymacyjne w 4 minuty

KINO "ŚWIT"

LEVAX-FOTO LEVAX-FOTO

Pogotowie jeździ „na okrągło”

Wszyscy czujemy się gorzej. Upał, niemilosierny, pot nas oblewa, reagujemy albo opiaszalej niż zwykle, albo niezwykle nerwowo. Najtrudniej jednak sercowcom. Ludzie ze schorzeniami sercowymi oczekują ochłodzenia jak zbawienia. Coraz więcej zaskabia, omdleń. Jak mówi dr Stanisław Jakulewicz-Markowicz, nowohuckie pogotowie jeździ „na okrągło”. Wciąż zgłoszenia, wzywanie pomocy...

Dorośli mdleją, natomiast u dzieci nagminnie zdarzają się zaburzenia w funkcjonowaniu przewodu pokarmowego. Biegunki, wymioty, infekcje... Rodzice zwracają więc uwagę co wasze dziecko zajada. Owoce, warzywa, w ogóle posiłki, w tej porze roku zwłaszcza, powinny być czyste aż do przesady.

Dość też należy, że Oddział Pomocy Doraźnej nowohuckiego Pogotowia czynny jest całą dobę. Można na miejscu uzyskać pomoc pediatry, internisty, chirurga. Kto więc ma możliwość powinien skorzystać z tej formy świadczeń.

(R)

HURTOWNIA
KOMPUTERÓW

JOY

KRAKÓW
ul. Bytomska 1
(boczna od Kazimierza Wielkiego)
tel. 36-67-66. fax 36-68-66

ZAPRASZA
OD 9 DO 16

SKLEPY
DH WANDA (9-19)
Rusznikarska 24
(obok DH „Gigant”)
Jana Pawła II Nr 10
(11-19)

FIRMA HANDLOWA
TERET

KONKURS
ZE SPONSOREM
Kupon nr 1 sierpień

os. Zgody 7

oferuje artykuły biurowe i papiernicze, komputery, sprzęt AGD i prowadzi sprzedaż na raty.

W sierpniu nasz sponsor funduje ławo-stół (czarny), fotel „Elegant”, fotel obrotowy na kółkach „Persa”, młynek do kawy oraz robot kuchenny. Komplet kuponów sierpniowych należy przesyłać do redakcji „GTN” do dnia 4 września br. Nagrody czekają.

Nasza sonda: JAK ŻYJEMY?

BYŁE PRZEŻYĆ...

Prośbę społeczeństwa cierpliwie i systematycznie odkładają pewną część swych zarobków — by mieć zabezpieczenie na starość i „złą godzinę”. Może i my chęlibyśmy tak czynić, lecz kolejne podwyżki cen skutecznie drenują nasze kieszenie i zmniejszają (u tych oczywiście, którzy je mieli) siłę oszczędności. Okazuje się, że żyjemy dziś od wypłaty do wypłaty...

Kazimiera G. — emerytka, samotna, odeszła na emeryturę w 1984 r. Bywa miesiąc, w którym jestem w stanie odożyć 100 czy 200 tys. zł, lecz te oszczędności w następnym miesiącu pochłania np. opłata za światło. W ciągu całego życia zawsze coś odkładałam, oszczędzałam. W poprzednich latach zdołałam wykupić działkę, zrobić nagrobek dla męża... Dziś nie byłabym w stanie tego sfinansować, żyję super-oszczędnie: żadnych używek — tylko pozwalałam sobie na małą kawę dziennie, korzystałam z najtańszych przejazdów miejskich — wykupiłam kwartalny bilet socjalny. Bardzo oszczędzam w domu prąd i gaz.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8)

Nowy rok szkolny już za 3 tygodnie

Remonty za 8 mld złotych

Warunki życia na obrzeżach Nowej Huty zawsze były trudniejsze niż w osiedlach miejskich. I to w każdej dziedzinie. Jak komunikacja, jakość dróg, zaopatrzenie sklepów, nie mówiąc o kwestiach wody i kanalizacji. Nie lagodziło tych uciążliwości także „wiejskie” powietrze, bo gdzie tu w obrębie huty, można mówić o czystym powietrzu! Utało się określenie tej części miasta — nowohuckie osiedla peryferyjne.

Na peryferiach także szkoły egzystują inaczej. Gdy kilkanaście lat temu kierownictwo DZEAS-u (Dzielnicego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół) obejmował Stanisław Rajska, jego najważniejszym celem — było wyrównanie dysproporcji w warunkach nauki dzieci szkół podstawowych. Czy mu się udało? Czy można mówić o satysfakcji w tej dziedzinie? Częściowo tak.

Przez całe lata, zwykłe środków na remonty, modernizację było mniej niż potrzeb. Trzeba było dokonywać wyboru, kombinować. Szukać innych określeń i nazewnictwa zakresu robót. Unikano takich pojęć jak inwestycja, przebudowa, zastępując je — remontem, co najwyżej remontem modernizacyjnym. To sugerowało niby mniejsze nakłady finansowe. Latami trwały i jeszcze trwają remonty obiektów szkolnych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8 i 9)

TELEWIZORY MAGNETOWIDY LODOWKI ODKURZACZE

CBS tel./fax 36-58-85 ul. Kalwaryjska 27
tel. 36-59-42 ul. Kazimierza Wlk. 117
DH Wanda - N. Huta

SPRZEDAŻ RATALNA

Sprzętu audio-video i AGD

możliwość zakupu już od 1 mln.:
- bez zryntów
- przy wpłacie początkowej 3%
- załatwianie formalności na miejscu

NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJNIŻSZE CENY
SPRAWDŹ!!!



BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY S.A. V Oddział w Krakowie os. Wandy 18.

uprzejmie zawiadamia PT Klientów,
że z dniem 13 lipca przenosi do nowo otwartej filii nr 3 w os. Kolorowym 10 (pawilon)
pełną obsługę rachunków prywatnych podmiotów gospodarczych:

- ✦ otwieranie i prowadzenie rachunków bieżących i pomocniczych
- ✦ udzielanie kredytów
- ✦ obsługa kasowa - wpłaty i wypłaty
- ✦ rozliczenia krajowe i dewizowe

Ponadto filia nr 3 otwiera i prowadzi rachunki, lokaty terminowe dla podmiotów gospodarczych i osób fizycznych

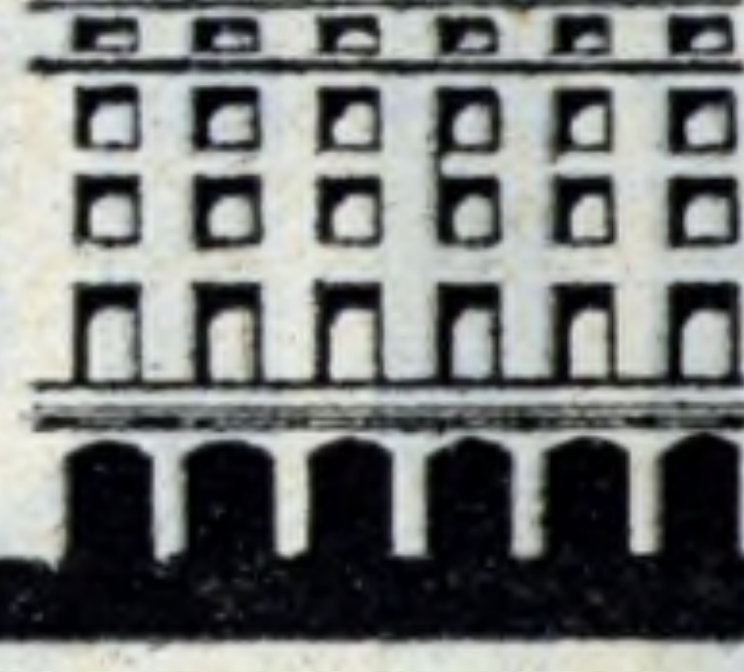
Fax 44 52 07 Telefony: kierownik 44 56 65
informacja 44 82 11, obsł. kredyt. 43 06 56

Szczepienia ochronne

Zespół Lecznictwa Otwartego w Nowej Hucie os. 2 Pułku Lotniczego 22 informuje rodziców o obowiązku poddania szczepieniom ochronnym dzieci z 1986 roku na RT-23 (próba tuberkulinowa), oraz dzieci urodzone w 1987 roku — szczepienia przeciwko Heine Medina. (R)



CENTRUM I OKOLICE



Krótko o dzielnicę

Od kilku lat trwają prace przy przebudowie dwupas-mowej jezdni ul. L. Okulickiego. Niedawno oddano do użytku drugą nitkę „dwupas-mówki”. Problem w tym, że nie wyrysowano na niej jeszcze linii oddzielających poszczególne jezdnie. I tak na odcinku pomiędzy światłami trwa szczególna przepychanka i niebezpieczny czasami ślalom ścigających się kierowców — jadących dokładnie według własnego uznania.

Jak się dowiadujemy w Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich — jeżeli będzie sprzyjała pogoda i spłyną obiecane środki — być może całość prac, a więc połączenie z ul. Dobrego Pasterza, wjazd do os. Oświecenia i przejście dla pieszych, zostaną oddane do użytku w końcu tego roku. (I)

O włos od tragedii!

Podczas gwałtownej burzy, która przeszła nad Krakowem w ub. piątek mogło dojść do tragedii. Obok bloku nr 5 w os. Górali, wprost na chodnik runęło stare drzewo. Na szczęście w tym momencie nikt wtedy nie przechodził, nikt nie znajdował się w pobliżu. Nie trudno sobie wyobrazić, co byłoby w innym przypadku...

Drzewo u pnia było spróchniałe, i wcześniej, czy później musiało się złamać. Ileż takich drzew jest jeszcze w szpalerach nieraz 3-rzędowych, przy większych i mniejszych ulicach, a także na osiedlowych podwórkach? Czy Zakład Zieleni nie powinien dokonywać okresowych, systematycznych przeglądów? (R)

Koleżance

Barbarze PITTNER

wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

KIEROWNICTWO ORAZ KOLEŻANKI i KOLEDZY z DZIAŁU FINANSOWEGO

ZMARLI

Stefan BIENIEK lat 48
Władysław CIOS, lat 59
Józef MACIEJEWSKI, lat 76
Ryszard MAROSZEK, lat 63
Paweł PIETRYKA, lat 75
Czesław UJDAK, l. 74

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje zespół. Telefon redakcji: 44-28-99 — dla pracowników HTS: 44-88. Adres: 30-969 Kraków, Huta im. T. Sendzimir, Centrum Administracyjne, bud. „S”, kl. B, pok. 113. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne. Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 358835.

Uff, jak gorąco!

Gospodarka wolnego rynku ma swoje niezaprzeczalne plusy, które gołym okiem można odnotować nawet w wyjątkowo upalne tegoroczne lato. A przecież jeszcze niedawno, wraz z nastaniem upałów ze sklepów dziwnym trafem zniknęło wszystko co zgnębionym ciałom mogło przynieść odrobinę ochłody. Dzisiaj klienci wynoszą ze sklepów wodę mineralną całymi kontenerami, a pomimo tego jest jej pod dostatkiem. Nie brakuje także soków owocowych, napojów czy wód gazowanych.

Hurtownie napojów przeżywają prawdziwą hossę. Jak nas poinformowała p. Lucyna URBAS z Hurtowni „Fructopol” z magazynów wszystko „schodzi do zera”. Popytem cieszą się „Orange”, „Citron” i „Tonik”. Zapotrzebowanie jest ogromne. Także p. Józef SROKA z Hurtowni „U Jakuba” zajmującej się dystrybucją wody mineralnej i napojów bezalkoholowych mówi o co najmniej dwukrotnym, wzroście zapotrzebowania na napoje. Na pytanie co cieszy się największym wzięciem, odpowiada: oczywiście „Krynica”.

Rynkowo zaczął zachowywać się także Zespół Uzdrawisk Krakowskich, producent popularnej „Krakowianki”, który w ostatnim czasie rozpoczął rozlewanie tej wody do litrowych, plastikowych butelek. Jak wynika z badań, „Krakowianka” jest wodą zdecydowanie zdrowszą i bardziej bogatą w składniki mineralne od sprowadzanych do nas francuskich wód mineralnych (także w plastikowych opakowaniach). Na krakowską wodę byłby ogromny popyt, gdyby nie... cena — 7 tys. zł. Klienci potrafią liczyć! Szklana butelka „Krakowianki” (0,33 l) kosztuje ok. 1 tys. zł. Trzy takie butelki (a więc prawie litr) można kupić za trzy tysiące. Trudno się dziwić, że w tej sytuacji nie wszyscy mają ochotę dopłacać 4 tys. do plastikowego, litrowego opakowania. (JLF)

Ważne dla...

...Nauczycieli

Decyzją Ministerstwa Edukacji Narodowej z 28 maja 1992 r. wprowadzony został obowiązkowy przedmiot ogólnokształcący „Ochrona i kształtowanie środowiska”, który ma być nauczany w wymiarze godzin ustalonych przez dyrektora szkoły. Jest obowiązkowy dla szkół ponadpodstawowych, zawodowych wszystkich szczebli.

— Cieszymy się z tego ogromnie — mówi sekretarz Polskiego Klubu Ekologicznego p. Danuta Szymońska. Niemniej dyrektorzy i nauczyciele stanęli przed faktem jak zorganizować w czasie wakacji wprowadzenie tego przedmiotu od września? Gdzie znaleźć kadre? Gdzie literaturę i pomoce dydaktyczne?

Informujemy zatem, że pomocą może służyć Ośrodek Kultury HTS, który na nowy sezon przygotowuje zróżnicowaną ofertę z szeroko pojętą edukacją ekologiczną. Proponuje: przeglądy filmów o środowisku, korzystanie z ekologicznych zbiorów biblioteki ośrodka. Sezon zainaugurowany zostanie — 24 września — wystawą wydawnictw książkowych i czasopism ekologicznych. Zorganizowany też będzie kiermasz książek o środowisku, a szczególnie wydawnictw edukacyjnych Polskiego Klubu Ekologicznego i redakcji „Aury”.

W Ośrodku organizowane będą kursy makrobiotyki. Punkt Informacji Kulturalnej (HTS bud. Z) poszerza swoją ofertę o coraz bardziej popularny wśród młodzieży na całym świecie „ekoturizm” (ekologiczną turystykę). (JDZ)

Salmonella lubi ciepło

Czy upały zwiększyły częstotliwość występowania salmonelli?

— Na szczęście, ostatnio nie zanotowaliśmy żadnych zatruczeń zbiorowych — mówi dr Barbara Dziedzic, kierownik epidemiologii nowohuckiego „Sanepidu” — Jednakże prawie codziennie zgłaszane są pojedyncze przypadki. Trzeba w tych dniach pamiętać o tym, że wysoka temperatura stwarza „cieplarniane” warunki dla bakterii. Przed wszystkim należy myć ręce i... owoce, których jest na straganach coraz więcej. Zatrucia pokarmowe lu-

bią się w tych dniach ujawniać poprzez wymioty i biegunki. Zwracamy uwagę na dzieci, które najczęściej sięgają po nieumyte owoce! Nie radzimy nikomu pić nieprzepracowanej wody — wprost z kranu, choć np. badania z 4 sierpnia nie wykazały by zawierała jakiegokolwiek bakterie. Ale zawsze woda wodociągowa zawiera przecież chlor, który jest dla naszego organizmu obojętny. 1.

SUSZA ALE...

Woda bez ograniczeń

Mimo suchego i upalnego lata i alarmujących informacji o najniższym od kilku lat stanie wody Wisły, nie mówi się głośno — przynajmniej w naszym regionie — o konieczności ograniczenia jej zużycia. Woda z kranów płynie mocnym strumieniem. Ostatnio spadek ciśnienia odczuć mogli jedynie mieszkańcy czwartych pięter w starszej części dzielnicy. Przyczyną jest remont urządzeń Zakładu Uzdatniania Wody Dłubnia.

— Jest to pierwszy od 30 lat remont, lecz poza chwilowym — zwłaszcza w godzinach szczytu — spadkiem ciśnienia kłopotów z wodą nie będzie — powiedział nam HENRYK PAWLIK, kierownik zakładu. — W tym czasie dzięki tzw. „pierścieniom”, mimo ograniczenia pracy naszego zakładu, odbiorcy nie powinni tego odczuć, gdyż do Nowej Huty dotrze woda z Dobczyc i Rudawy.

W ciągu roku Zakład Uzdatniania Wody — Dłubnia zaopatruje w wodę ponad 90 proc. mieszkań naszej dzielnicy. Dziennie uzdatnia się tu około 40—45 tys. metrów sześciennych wody. Remont potrwa prawdopodobnie do 12 sierpnia. (I)

KOLONIE — ZBYT DROGIE...

Być może Nowa Huta nie jest terenem szczególnie atrakcyjnym dla wypoczynku, tym niemniej rokrocznie przyjmowano tu — w nowohuckich szkołach — kolonie letnie dla dzieci i młodzieży z małych miasteczek i wsi. W tym roku nie spotykamy już na ulicach dzielnicy kolonistów. Nowohuckie szkoły nie przyjęły tego lata żadnej kolonii!

A jak wypoczywali młodzi mieszkańcy naszej dzielnicy? Jak wynika z wstępnych statystyk Oddziału IV Kuratorium Oświaty i Wychowania — ze zorganizowanych form letniego wypoczynku: kolonii, obozów skorzystało około 6—24 tys. nowohuckich dzieci.

Statystykę tę poprawiają nieco wyjazdy do rodzin mieszkających poza Krakowem, lecz sporo najmłodszych pozostało w mieście. (I)

BĘDZIEMY BEZŻĘBNI?

— Nas na pewno nikt nie zaangażowałby do reklamy pasty „Colgate”. Ze względu na fatalny stan naszego uzębienia! Jak jednak mamy dbać o zęby kiedy od kilku lat nie mamy zakładowego stomatologa — pytają pracownicy Zakładu Materiałów Ogniotrwałych HTS. — Na „prywatnego” dentystę nas nie stać, w osiedlowych przychodniach nie chcą przyjąć... O ile usunąć zęby możemy jeszcze w PZOZ to o leczeniu nie ma mowy. Do Europy wejdziemy bezżębni!

A może — jeżeli brakuje w hucie dentystów — można by zorganizować „objazdowe” miesięczne, czy choćby tygodniowe dyżury w poszczególnych zakładowych przychodniach? (I)

48 rocznica Powstania Warszawskiego

We wtorek (4 sierpnia) w Klubie Kombatanta w os. Górali 23 odbyła się uroczysta akademii z okazji 48 rocznicy Powstania Warszawskiego. Jej mottem był fragment wiersza K. Kumanieckiego:

„Naprzód do boju żołnierze
Polski Podziemnej! Za broń!
Boska potęga nas strzeże,
Woła do boju Was dzwoni!”

W akademii uczestniczyli m.in. wicewojewoda krakow-

ski Józef Lassota, przedstawiciele ZW Związku Kombatantów i Światowego Związku Żołnierzy AK, przedstawiciel Wojska Polskiego.

Referat okolicznościowy zgodnie już z wieloletnią tradycją, wygłosił Władysław Sadowski. W części artystycznej akademii wystąpił zespół z nowohuckiej Szkoły Muzycznej.

(JD)

Konkurs ze sponsorem

Losowanie nagród 11 sierpnia, godz. 16 obok „Tercetu”, os. Zgody 7

W najbliższy wtorek 11 sierpnia wylosujemy nagrody w lipcowym konkursie ze sponsorem. Publiczne losowanie odbędzie się o godz. 16 obok sklepu „TERCET”, os. Zgody 7 (dawny Świat Dziecka). Jeżeli naszych czytelników zainteresowanych wylosowaniem na-

grody przyjdzie dużo, to przynajmniej jedną z nagród wylosujemy wśród biorących udział w losowaniu. Przypomnijmy, że tym razem czekają nagrody w postaci 5 robotów kuchennych oraz 3 młynków do kawy (każdy sprzęt różnego rodzaju).

W opublikowanym tygodniu temu podziękowaniu Towarzystwa Solidarnej Pomocy za pomoc w prowadzeniu kolonii letniej w Zawadzie, zniekształceniu uległo nazwisko jednej z pracujących tam wychowawczyń, które powinno brzmieć: BERNADETA WIELGUS. Przepraszamy!

● SPRZEDAM działkę budowlaną kompletnie uzbrojoną — 24 ary w Luczanowicach. Tel. 44-86-88 (wieczorem).

OGŁOSZENIA DROBNE BEZPŁATNE

◆ **RENCISTA** III grupy — ślusarz — hydraulik siłowy poszukuje pracy. Tel. 43-29-18.

◆ **SPRZEDAM** garaż, murowany na os. Kolorowym, Tel. 43-20-18.

◆ **PODEJME** pracę stróża nocnego lub drobne usługi krawieckie, tel. grzecznościowy 43-29-18.

◆ **ZAMIENIĘ** mieszkanie superkomfortowe, 3 pokoje, os. Szkolne, bl. 23/19 (wysoki parter) — na mniejsze do III p. z windą do V p. Mile widziane własnościowe.

◆ **SPRZEDAM** telewizor „cygnus” czarno-biały w bardzo dobrym stanie. Cena 500 tys. zł. Os. 1000-lecia 35/65, w godz. 19—21.

◆ **TANIO** sprzedam wagę uchylną i lodę chłodniczą LCW-40. Tel. 48-15-77, wew. 450 lub 48-95-27.

◆ **SPRZEDAM** lodę combi rocznik 1991, przejechane 11.800 km., kolor biały. Tel. 12-34-49.

◆ **ZAMIENIĘ** mieszkanie własnościowe 30 m kw. I p. z telefonem na większe. Tel. 48-83-16.

◆ **SPRZEDAM** nową zamrażarkę „Boscha” 211 l. 6 — szufladową, cena 6 mln z. Tel. 48-08-15.

◆ **WYNAJME** pokój — obie samotnej, czynsz płatny z góry za pół roku. Tel. 48-70-41.

◆ **ZATRUDNIĘ** pracowników do uzwojenia silników elektrycznych i naprawy pomp hydroforowych. Tel. 12-40-61, 48-21-78.

SKLEPY FUNDACJI „SOLIDARNI SOLIDARNYM”

ul. Estery 5 (wejście od pl. Nowego)
Pawilon Wanda
(stoisko sportowe)

W tych sklepach kupisz najtaniej!

- ▲ rowery włoskie (20 gat.)
- ▲ akcesoria sportowe
- ▲ odzież damską, męską i dziecięcą
- ▲ sprzęt gospodarstwa domowego

Pomożesz najbiedniejszym dzieciom

Zapraszamy
od poniedziałku do soboty

SPECJALISTA LECZY NERWICE TEL. 44-10-49

Kupisz taniej
niż myślisz!

MARMURY

granity

- parapety
- płytki podłogowe i ścienne
- schody

Wyroby na zamówienie:

- ławy
- białe
- stoliki
- barki

Firma „SKOPI”

Kraków, ul. Cystersów 26
tel. 12-42-07, 11-81-05

BYLE PRZEŻYĆ...

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Jeszcze dwa lata temu byłam w stanie nieco pomóc dzieciom, teraz oni muszą pomagać mnie. I ostatnio jeszcze dostałam zawiadomienie z PKO. Okazało się, że na starej książeczce oszczędnościowej mam 6 tys. zł. I muszę dopłacić 50 tys. zł, bo inaczej mi tę książeczkę zlikwidują. Nie dopłacę... Kilka lat temu gdy ostatni raz wybierałam oszczędności te 6 tys. zł mogło wystarczyć na pralkę, a teraz — na bochenek chleba...

Maciej W. samotny referent HTS. Nie wymagam od życia wiele. Potrafię przeżyć miesiąc na materacu, kątem u znajomych, którzy wynajmują mi mieszkanie tylko za opłatę czynszu. Cały mój majątek mieści się w plecaku. Jeść nie potrzebuję wiele. Teraz w lecie wystarczą pomidory i chleb z masłem. Żyję właściwie „hotelowo”. To nie znaczy bez celu. Założyłem sobie, że muszę zaoszczędzić na antenie satelitarnej i samochód. To pierwsze mi się już udało — zainstalowałem ją w domu rodzinnym u rodziców pod Krakowem. A samochód — z powodu podwyżek cen ciągle się ode mnie oddala, lecz ja jestem wytrzymały...

Mieczysław E. ojciec dwójki dzieci, pracownik HTS: Nie wiem czy z dzisiejszych oszczędności mógłbym przeżyć najbliższe dwa miesiące. Mówię o oszczędnościach, gdyż żona — nauczycielka ostatnio przyniosła do domu wypłatę jubileuszową. Za 25 lat pracy w szkolnictwie otrzymała 3 mln zł. Opłaty i żywność — dzieci są w szkole średniej i odpowiednio dla ich wieku jedzą — pochłaniają większość naszych pensji. Teraz jeszcze czeka nas początek roku szkolnego i nowe wydatki...

Elżbieta K. referent w HTS, dwójka dzieci, mąż — pracownik Koksowni: By utrzymać dotychczasowy poziom życia podjęliśmy wraz z mężem dodatkową pracę. Tę „trzecią” pensję uzyskujemy pracując na przemian w soboty i niedziele. Wymaga to z naszej strony pewnego wysiłku i trudu. Boję się by nie cierpiało na tym nasze życie rodzinne. Staram się by pieniądze starczyły od wypłaty do wypłaty, gdyż na pomoc rodziców (emerytów) nie możemy liczyć. Lipiec zakończyłam niewielkim — stutysięcznym długiem —

O odłożeniu jakichkolwiek oszczędności nie ma mowy. Teraz dzieci wyjeżdżają na kolonie więc trzeba było zrobić zakupy i dać im „kieszonkowe”. Największą pozycję w budżecie domowym stanowią wydatki na czynsz, który od stycznia wzrósł o 300 tys. zł. Teraz z kolei mamy podwyżkę cen energii i gazu. Oszczędzamy na rozrywce. Nie znamy kina, teatru. Nie wyjeżdżam nawet do rodziny, gdyż za droga jest podróż. Ostatnim sporym wydatkiem była majowa komunia córki. Znacznie mniej wydajemy na odzież i buty. Biorąc dla córki (800 tys. zł) kupujemy... już drugi rok, bo taki jednorazowy wydatek znacznie obciążałby nasz budżet. Do tej pory nie zagospodarowaliśmy — tak jak sobie wymarzyłam — przedpokoju. Nie stać nas...

Mariola B. referent w spółce, dwoje dzieci, mąż pracownik „Mostostalu”. Niektórym wydaje się, że za pracę otrzymuję duże pieniądze. Owszem, zarabiam więcej niż mój mąż, ale nie mam żadnej ochrony socjalnej. Jestem wściekła bo nie stać mnie by wyjechać z rodziną na wczasy. Na wypoczynek więc — wczasy wykupione w HTS (2 mln 600 tys. zł) — pojadą tylko synowie. Cały rok szukałam kompletu wypoczynkowego: taniego i ładnego — wreszcie zdecydowałam się kupić go na raty, bo nie stać mnie zapłacić od ręki 10 mln zł. Nie mamy żadnych oszczędności w skarpetce — jedyny mój „majątek” to 4 akcje w spółce... Na jedzeniu — ze względu na wiek synów — nie oszczędzamy. Natomiast mniej wydajemy na ubranie, obuwie. Buty kupuję gdy dosłownie spadają już z nóg. Utrzymujemy się na tym samym poziomie życia, lecz kosztuje nas to znacznie więcej wysiłku. Podobnie znajomi, którzy albo otrzymują „dotacje” od rodziny, albo dorabiają. Dobrze, że jeszcze 3 lata temu zdążyliśmy wyremontować mieszkanie, ale przedpokój ciągle jest nieskończony...

Andrzej D. zast. dyrektora w prywatnej spółce, jedno dziecko, żona na państwowej posadzie: Zarabiam znacznie więcej niż średnia krajowa, ale jak mówią apetyt rośnie w miarę jedzenia... Zatem dziś człowiek chciałby mieć rzeczy, na które jeszcze rok temu nie było go stać, a one kosztują. Nie poddałem się, tak całkiem konsumpcyjnie-

mu modelowi życia, ale by czytać te tygodniki, które czytałem poprzednio, wyjść do teatru czy na koncert — wydają znacznie więcej niż kiedyś... Chcę posłać dziecko do prywatnej szkoły, zmienić samochód. Właściwie to bardzo chcielibyśmy z żoną mieć więcej dzieci, lecz obawiamy się, że nie będzie nas stać zapewni im dobrych warunków życia. To, że zarabiam sporo to jedna strona medalu. Ale ja nie pracuję tylko osiem godzin, muszę być na każde wezwanie mojej firmy. Gdy podsumujemy miesięczne wydatki — żona zarabia na opłaty — niewiele zostaje oszczędności. Gdyby dziś przydarzyło mi się coś złego (odpukać) to na pogrzeb starczyłoby, a na nagrobek — nie wiem...

W pierwszym półroczu przeciętne wynagrodzenie realne w 6 podstawowych działach gospodarki było niższe niż w końcu grudnia ub. roku o 6,8 proc. Spadły dochody rodzin pracowniczych, chłopskich oraz emerytów i rencistów. W tym półroczu niepomniernie wzrosły wydatki na opłaty mieszkaniowe, opał, energię cieplną i elektryczną, czynsz, gaz. Według szacunków Ministerstwa Finansów emeryci będą musieli przeznaczyć na ten cel 18 zł z każdego 100 zł dochodu, a rodziny pracownicze — 13,5 zł. Wzrosły wydatki na usługi i dojazdy do pracy. Zmniejszyły się wydatki na żywność, które „pochłaniają” 37 proc. budżetu rodzin pracowniczych i 43 proc. budżetów emeryckich. Jemy jednak znacznie gorzej. Więcej miejsca w naszych jadłospisach zajmują makarony (o 10—12 proc. więcej niż poprzednio), pieczywo (o 1,5—2 proc. więcej) ziemniaki. Zdecydowanie mniej jemy natomiast masła (o 25 proc.), mleka, serów, jaj (od 2 do 5 proc.), mięsa i przetworów (9—10 proc.) ryb (o 5 proc. mniej) owoców i przetworów warzywnych (o 4—8 proc. mniej).

W ub. roku za średnie wynagrodzenie można było kupić więcej masła: 115 kg wobec 81 kg obecnie, mleka: 745 l wobec 655 l (benzyny: 401—345 l). Teraz stosunkowo tańsze są: schab, kielbasa zwyczajna, wódka czysta. Bardziej dostępne stały się telewizory kolorowe, pralki lodówki.

Krystyna LENCZOWSKA

Echa moskiewskiego puczu

Procesu nie będzie

W ubiegłym tygodniu poseł Leszek MILLER wycofał swój wniosek o proces karny przeciwko mojej osobie. Przypomnę, chodziło o moje wystąpienie sejmowe prawie sprzed roku, w którym jako przewodniczący Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego w imieniu tego Klubu domagałem się „by prokurator generalny, Urząd Ochrony Państwa i Ministerstwo Spraw Zagranicznych wszczęli postępowanie wyjaśniające charakter kontaktów liderów SdRP z przywódcami puczu w Związku Radzieckim bezpośrednio przed wydarzeniami moskiewskimi”.

Cóż się później działo? Nie wymienieni przecież przeze mnie liderzy SdRP szybko się ujawnili publicznie. Sprawdziło się stare porzekadło: uderz w stół, nożyce się odezwą. W swoich licznych oświadczeniach zarzucili mi nie innego, jak tylko kłamstwo. Oczywiście nigdzie nie byli, z nikim się nie kontaktowali. Tymczasem szef Urzędu Ochrony Państwa, Andrzej Milczanowski w swoim piśmie z 9 października 1991 roku stwierdza ni mniej ni więcej, że „należy przyjąć, iż

w sierpniu br. przebywali oni, przez kilkanaście dni w należącej do KPZR, a położonym na przylądku „Foros na Krymie, ośrodku wypoczynkowym „Jużnyj”. Pan Wiesław HUSZCZA opuścił to miejsce w dniu 22 sierpnia, zaś dwa dni po tej dacie wyjechał stamtąd Pan Leszek MILLER. We wspomnianym ośrodku, do dnia 18 sierpnia ub. r. przebywał również ówczesny Minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Borys PUGO”.

Proszę więc szanownych Czytelników o przypomnienie sobie kiedy odbywał się pucz. Nie wracałbym do tego tematu, gdyby nie potrzeba szerszej refleksji na temat środków masowego przekazu. Otóż było tak, że po moim wystąpieniu prasa lewicowa, od „Gazety Krakowskiej” po „Gazetę Wyborczą” wręcz mnie stawiała w negatywnym świetle zarzucając pomówienie, bezpodstawne oskarżenia itp. To nie ja, lecz pan Miller miał do dyspozycji radio, telewizję, by zarzucać mi kłamstwa. Nie wspominam już o publikacjach w takich pismach, jak TRYBUNA czy NIE. Wspomnieć muszę jednak o PRZEKROJU do którego żywie przebiegają sympatii i którego szefowie w czasach o wiele trudniejszych z reguły wiedzieli jak się zachować. Tym razem dopuścili do głosu p. Jerzego PIEKARCZYKA, który napisał na ten temat dowoli, oczywiście jako obrońca „napiętnowanego” Leszka Millera.

Mieczysław GIL

Rozpoczął się miesiąc szczególnie — brzemienisty w wydarzenia zmieniające bieg naszych narodowych dziejów. To właśnie w sierpniowy poranek, 78 lat temu, z krakowskich Oleandrów wyruszyła Pierwsza Kompania Kadrowa Strzelców Józefa Piłsudskiego by bić się o niepodległość. To w sierpniu, 72 lata temu rozgromiona została armia bolszewicka, w momencie gdy wydawało się, że stolicy już nie uratuje. Nie przez przypadek więc wydarzenie to nazwane zostało „cudem nad Wisłą”, a 15 sierpnia stał się świętem religijno-narodowym, w czasach PRL-u nieprzypadkowo obchodzonym tylko w kościołach. To w sierpniu, 48 lat temu rozpoczęło się Powstanie Warszawskie — powstanie tyle bohaterkie co tragiczne. Oglądane z drugiego brzegu Wisły przez Armię

Tydzień Sierpień

Czerwoną, której dowództwo ze spokojem przyglądało się niszczeniu Warszawy. Powstanie okupione tysiącami ofiar — dzięki którym jednak Polska nie stała się kolejną republiką. To wreszcie w sierpniu, 13 lat temu narodził się ruch, który rozpoczął lawinę w całym obozie realnego socjalizmu.

Dzisiaj przeżywamy trudne dni budowania nowoczesnego demokratycznego państwa. Ale przeżywamy te dni w kraju, który możemy urządzić sam. Pomimo trudności. Pomimo narzekania. Bez namiestników i ich wasali.

Darowany nam został czas, w którym potężne wschodnie imperium przeżywa fundamentalny kryzys. Po jego przewyżczeniu jednak (a moment taki na pewno kiedyś nadejdzie) nasze pole manewru zostanie radykalnie ograniczone.

Dzisiaj trzeba pamiętać, że otrzymaliśmy to, za co oddały życie miliony Polaków. Trzeba zrobić wszystko by ceny krwi nie musiały płacić przyszłe pokolenia. By nasi wnukowie z wdzięcznością pamiętali o pokoleniu, które nie tylko obeliło komunizm, przywracając niepodległość, ale potrafiło również urządzić spokojny, dostatni dom, oglądany z podziwem przez najbliższych i dalszych sąsiadów.

Jan L. FRANCZYK

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIENIĘ kwaterekowe 3 pokoje z kuchnią, I p 62 m², Centrum D na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią lub dużą garsonierą (parter wykluczony), tel. 44-32-21 rano lub wieczorem.

FACHOWO poprowadzę księgowość w prywatnej spółce (sklep, hurtownia), tel. 44-32-31 w godz. 7—9 lub 21—23.

Dziękujemy za pracę...

Hutnikom, którzy ostatnio przeszli na emerytury i renty. Są to:

Zakład Silownia

Stefan Jagielski, Józef Dryja, Stanisław Sykut, Michał Zięba, Edward Bładek, Czesław Wołowczyk, Zbigniew Krzan, Władysław Bednarz, Stanisław Zak, Franciszek Kleśny, Józef Knapik.

Wydział Wodny

Józef Wójcik, Jan Rataj, Leszek Bugajski, Roman Dudek, Franciszek Ciolek, Józef Wator, Augustyn Pawłowski, Zenon Szwaia, Władysław Kofin.

Czy nadajesz się na przedsiębiorcę?

Swe predyspozycje do prowadzenia własnego biznesu możesz sprawdzić uczestnicząc w serii spotkań z cyklu „Zostań przedsiębiorcą”. Pierwsze — odbędzie się w środę 12.08 o godz. 14.30 w s. 126 budynku Z HTS.

Jednocześnie Biuro Marketingu HTS przeprowadza ankietę badań rynku dla zainteresowanych podjęciem działalności gospodarczej w inkubatorze przedsiębiorczości. Ankiety można pobrać w Biurze Marketingu HTS (bud. „S” p. 217). Na tych, którzy pierwsi oddadzą wypełnione ankiety, czekają bezpłatne „Informatory dla przedsiębiorczych”.

PTTK proponuje

Hutniczy oddział PTTK proponuje bardzo tanie wczas w miejscowościach podgórskich. Pierwsze wyjazdy rozpoczyna się pod koniec sierpnia. Skierowanie na dowolną liczbę dni obejmuje jedynie zakwaterowanie. Informacje w biurze oddziału PTTK — bud. „S”, tel. 43-79-65 lub przez centralę HTS — wewn. 48-25 (w godz. 10-15.30).

Koledze
ANDRZEJOWI
JOPOWI

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Brata

kierownictwo
Zakładu
Materiałów
Ogniowalnych
współpracownicy
oraz koleżanki
i koledzy

Jednym z pomysłów na uaktywnienie „small businessu”, a tym samym rozwój gospodarczy naszego regionu jest „inkubator przedsiębiorczości”. Miałby to być — upraszczając to obce słowo — ośrodek, w którym początkujący przedsiębiorca znalazłby pomoc prawną i organizacyjną ułatwiającą start w prywatny biznes. Są szanse, że ośrodek taki powstanie w Nowej Hucie. Dzięki pomocy HTS, która przekazała na ten cel budynki przy ul. Wąwozowej 1... Fundacji Rozwoju Gospodarczego Regionu Krakowskiego.

— Jakże są cele i zadania Fundacji — pytam ANDRZEJA WAWRZYCKIEGO prze-

zycia warunku. Zależałoby nam na przyciągnięciu tu kapitału obcego i powstaniu tu np. spółek typu joint-venture...

— W dobie kiedy konkurencja gospodarcza przebiega nie tylko na płaszczyźnie przedsiębiorstw lecz także regionów, chcielibyśmy w sposób wszechstronny zachęcać do inwestowania właśnie tu — w regionie krakowskim. Celem jest

— Nie jest tajemnicą, że dzisiaj przyływ obcego kapitału do nas utrudnia niedostateczna informacja i pogmatwane przepisy prawne. Nawet promocja tego co już osiągnięliśmy jest niedostateczna...

— ...My właśnie stawiamy

na promocję. Metod jest tu wiele, od różnorodnych wydawnictw, folderów, filmów do udziału np. przedsiębiorstw w targach zagranicznych i promocyjnych.

— Skąd weźmiecie na to fundusze?

— Mamy swoich fundatorów — przedsiębiorstwa Krakowa.

— ?...
— Założycielami Fundacji

nych jej celów. Przecież im lepszy, lepiej rozwinięty gospodarczo region, tym ciekawszym partnerem dla inwestorów zagranicznych są jego przedsiębiorstwa. Zapis w statucie o wspieraniu przedsiębiorczości rozumieniem jako wspieranie powstawania na tym terenie nowych przedsiębiorstw prywatnych... A jedną z form wspomagania jest inkubator przedsiębiorczości...

Fundacja dla... inkubatora

Rozmowa z Andrzejem Wawrzyckim, prezesem Fundacji Rozwoju Gospodarczego Regionu Krakowskiego

Rozwoju Gospodarczego Regionu Krakowskiego są m. in. ZPC „Wawel”, PDOKP, RENKON, ELTOR, KPIS „CRA-COVIA”, Budopol — Kraków, Kuźnia w Sułkowicach, Hydrokop, Otex, Arpis i inne... W sumie — 15 przedsiębiorstw.

— Mówiliśmy o promowaniu... a czy popieranie przedsiębiorczości jest również ważnym celem?

— Jest to jednym z głów-

— Czy warto go wspierać, skoro powszechnie wiadomo, że nie jest to działalność dochodowa?

— Fundacja jest z założenia „non profit”, tzn. nie przynosząca zysku swoim organizatorom. Wspomagamy inkubator bez oczekiwania na efekty finansowe. Traktujemy to jako realizowanie założeń statutowych fundacji.

— Dziękujemy bardzo za rozmowę.

Spór wokół racjonalizacji

W czwartym kwartale 1991 roku, decyzją dyrektora zostały wstrzymane wszelkie nagrody regulaminowe, wypłacane z funduszy wynalazczości. Mimo korzyści uzyskiwanych dzięki racjonalizacji, dyrektor był zmuszony podjąć taką decyzję z powodu finansowych trudności HTS. Po licznych interwencjach, zgłaszanych przez zainteresowanych tymi nagrodami w dyrekcji i związkach zawodowych, dyrektor polecił znowelizować dotychczas obowiązujące przepisy, dotyczące wysokości nagród, ograniczając je do średniej trzymiesięcznej płacy w hucie.

Projekt zmian przesłany został do opiniowania do wszystkich organizacji związkowych, które pozytywnie zaopiniowały wprowadzone zmiany. Negatywną opinię zgłosiła jedynie KRH „Solidarność”. Podczas specjalnego spotkania przedstawicieli dyrekcji i hutniczych związków zawodowych, które odbyło się 15 bm., w sprawie nagród z funduszu wynalazczości, członkowie KRH potwierdzili stanowisko ich związku o całkowitej

rezygnacji z jakichkolwiek wypłat z tytułu przyspieszenia realizacji projektów. Zdaniem przedstawicieli NSZZ Pracowników HTS stanowisko zajęte przez KRH nie ma logicznego uzasadnienia, ani merytorycznego, ani społecznego, a grozi wręcz degradacją środowiska twórczego oraz pozbawieniem znacznej części zysku, osiąganego z działalności racjonalizatorskiej.

Związkowcy dodają, że przypominają to niefortunną ich zdaniem decyzję byłej Rady Pracowniczej, która rozwiązała Klub Techniki i Racjonalizacji HTS. Pozbawiło to racjonalizatorów opieki i pomocy techniczno-prawnej, a także możliwości wyrażania opinii przez posiadających odpowiednie kwalifikacje kompetentnych działaczy KTR, dodają związkowcy. Jak się dowiadujemy, NSZZ Pracowników HTS wystąpił z inicjatywą reaktywowania działalności Klubu Techniki i Racjonalizacji, zwracając się do wszystkich zaangażowanych w przeszłości w działalność klubową o kontakt (tel. 44-83).

O racjonalizacji można mówić długo, ale najbardziej przekonującym argumentem są najczęściej osiągnięte efekty ekonomiczne. W 1991 roku huta dzięki zastosowaniu projektów racjonalizatorskich uzyskała 85980 mln zł., przy nakładach zaledwie 5633 mln zł. Zatem jedna złotówka włożona w racjonalizację przyniosła około 17 złotych zysku.

Wśród wielu innych korzyści, płynących z racjonalizacji można wymienić modernizację zakładów i wydziałów, oszczędność materiałów oraz energii elektrycznej i innych mediów energetycznych, poprawę technologii i warunków pracy, czy wreszcie zwiększenie produkcji.

Wszystkie opinie związków zawodowych, dotyczące nagród z funduszu racjonalizacji nie przesądzą sprawy. Ostateczna decyzja w tej dziedzinie należy do dyrektora huty.

Jak restrukturyzować?

31 lipca w Warszawie odbyło się spotkanie Prezydium Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” (przewodniczył mu Adam DITMER z Huty Katowice) z przedstawicielami rządu, ministrem przemysłu i handlu — Wacławem NIEWIAROWSKIM oraz S. Padyką i E. Nowakiem. Punktem wyjścia dla rozmów były zgłoszone przez Sekcję Hutnictwa wnioski, dotyczące sposobu restrukturyzacji polskiego hutnictwa. Sekcja domaga się: ● powołania pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji przemysłu hutniczego ● przedstawienia rządowego projektu restrukturyzacji polskiego hut-

nictwa w terminie do końca bm. i ● zabezpieczenia środków finansowych na restrukturyzację zakładów, a szczególnie na restrukturyzację zatrudnienia.

W wyniku rozmów ustalono m. in., że projekt rządowego programu restrukturyzacji hutnictwa wniesiony zostanie do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów do końca sierpnia br. Prezydium Krajowej Hutnictwa wydało dodatkowe stanowisko, w którym stwierdzono, iż „do czasu przedstawienia i uzgodnienia z SKH NSZZ „Solidarność” rządowego projektu programu restrukturyzacji hutnictwa nie wyrazi ono zgody na przeprowadzenie zwolnień grupowych we wszystkich zakładach hutniczych.”

3 i 4 bm. w Madralinie odbyło się spotkanie przedstawicieli rządu (ministerstw przemysłu i handlu, finansów, pracy i polityki socjalnej), dyrektorów polskich hut, przedstawicieli Banku Światowego i Konsorcjum Kanadyjskiego, które ma przedstawić raport na temat polskiego hutnictwa.

Co miesiąc, na zlecenie Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność”, Centrum Informatyki i Badań Ekonomicznych Hutnictwa publikuje informacje o wynikach gospodarczych branży hutniczej.

Produkcja stali

Statystyki obejmują okres pierwszych pięciu miesięcy tego roku. Najwięcej stali (ogółem) wyprodukowała w tym czasie Huta Katowice S.A. (nieco ponad 1700 tys. t — niemal tyle samo, co w analogicznym okresie roku 1991). Drugie miejsce zajmuje Huta im. T. Sendzimira — z produkcją za pierwsze 5 miesięcy tego roku — 862 tys. t. Kolejno — do producentów oscylujących między produkcją 200 a 300 tys. t należą huty: Częstochowa, Zawiercie i Ostrowiec.

HUTNICTWÓ W STATYSTYCE

Zatrudnienie

W ciągu ostatniego roku zatrudnienie w 24 wymienionych przez CIBEH hutach na ogół utrzymywało się na tym samym poziomie, choć gdzieś tam (jak w Hucie Katowice i im. T. Sendzimira) odnotowano niewielki spadek. Do zakładów zatrudniających najwięcej pracowników należą największe huty: Katowice S.A. — 22 637 pracowników (w maju ub. r. 24 187), HTS — 22 693 (rok wcześniej 23 185), Ostrowiec — 11 985 (analogicznie — 12 339), Częstochowa — 8 215 (8 289), Zawiercie — 4 871 (4 986), Warszawa — 4 742 (4 811), Batory — 4 628 (4 780), Małapanew — 4 037 (4 130).

Place

Jak wynika ze statystyk najnowszej — średnio — w maju zarabiali pracujący w hucie Siechnice (4133 tys. zł), Ostrowiec (4046 tys. zł), Częstochowa (4077 tys. zł), Warszawa 4386 tys. zł, Andrzej (4317 tys. zł), Zabrze S.A. (4126 tys. zł), Zawiercie (3202 tys. zł), Katowice (3762 tys. zł) i HTS — średnia płaca w maju — 3098 tys. zł. Są to place brutto, i liczone bez nagród z zysku.

GTŁOS

HUTY
im. SENDZIMIRA

Jak odpoczywają EUROPEJCZYCY?

4 pracownicy HTS, którzy zdecydowali się na urlop tego lata, spędzą go u rodziny, na wczasach w zakładowych ośrodkach lub po prostu w domu. W tym czasie pociechy wypoczywać będą na koloniach — również organizowanych przez zakład pracy. Tak model obowiązuje od lat i związany jest — również w tym roku — z niebagatelnym dofinansowaniem przez zakłady pracy. A jak wypoczywają mieszkańcy Europy Zachodniej, która pozostaje dla nas ciągle nieosiągalnym wzorem?

Włoski szczyt urlopowy

Prawie połowa Włochów spędza urlop między 15 a 30 sierpnia. Te dwa tygodnie to absolutny turystyczny szczyt. Ceny usług skaczą wtedy o 100 proc. Wynika to z polityki zakładów pracy które — jeśli tylko mogą — zawieszają w tym czasie swoją działalność i całą załogę wysyłają na wypoczynek. Tak właśnie robi m. in. Fiat. W tym okresie notuje się we Włoszech najwyższe temperatury i ludzie szukają cienia. W pozostałych krajach Europy sezon wakacyjny — podobnie jak u nas — przypada na lipiec i sierpień. Jest to czas kiedy organizuje się przeważnie jedno lub dwutygodniowe wyjazdy nad morze. Mieszkańcy krajów turystycznych np. Włoch czy Hiszpani, w większości pozostają we własnym kraju — jest to bowiem najtańsza forma letniego wypoczynku. Średnio zamieszkańcy Anglii czy Skandynawowie jeżdżą do krajów śródziemnomorskich. Elity finansowe decydują się na bardziej ekstrawaganckie miejsca — jadąc na Bahama, Haiti, do Tajlandii.

Organizacja wypoczynku w krajach basenu Morza Śródziemnego jest perfekcyjna. Biura podróży załatwiają wszelkie formalności: oferują klientom hotele o różnicowanym standardzie, które można wynająć na tydzień, dwa lub trzy. I to jest najbardziej masowa forma wypoczynku. Bogatsi — mogą wykupić od przedsiębiorstwa budowlanego, które zajmuje się budową wiosek wypoczynkowych — apartament w rezydencji, dwa trzy pokoje z kuchnią, które są do dyspozycji przez cały rok. Najczęściej jednak właściciele wykorzystują je przez dwa, trzy miesiące w roku — w pozostałym okresie oddają je do dyspozycji biura podróży.

Nie tylko urlop

Niezależnie od urlopów mieszkańcy Niemiec, Włoch, Francji wykorzystują tzw. most między świętami by

zyskać dodatkowy dzień wolny od pracy i poświęcają go na wyjazd za granicę. Młodzież natomiast rozpoczyna turystyczne wyjazdy już w okresie Wielkanocy. W tym czasie w Rzymie, Paryżu czy Londynie można spotkać tłumy młodzieży zwiedzającej te miasta. Tygodniowe lub dziesięciodniowe wyjazdy organizowane są najczęściej przez szkoły. A latem? Nie słyszeliśmy nic o czymś podobnym do naszych kolonii dla dzieci. Te z reguły wypoczywają z rodzicami. Zachodnie organizacje skautowskie organizują letnie obozy dla skautów, niektórzy rodzice wysyłają dzieci na szkółki jeździeckie, ale to dotyczy już elity... Dzieci z rodzin przeciętnie sytuowanych jeżeli w ogóle latem wyjeżdżają z miasta to do własnych rodzin. Starsze szukają sobie pracy i same organizują sobie wakacje.

Wczasy „ekologiczne”

W ostatnich latach bardzo modne stały się tzw. wczasy ekologiczne czyli czynny wypoczynek na łonie natury — podróżowanie na rowerach, w przyczepach kempingowych lub karawaningach. Ich pasażerowie podróżując po terenach ekologicznie czystych (np. rowerem po parkach narodowych) zaszukują się czasami gdzieś w lesie lub nad jeziorem. Turystyka rowerowa staje się swego rodzaju snobizmem, lecz zdobywa już sobie miejsce w różnego rodzaju biurach podróży. Ma być inaczej niż w ciągu całego roku — mówią sobie wszyscy i dlatego biznesmeni przesiadają się na rowery, właściciele restauracji i barów, kelnerzy i kucharze jadą (po sezonie) do Budapesztu czy Pragi by wypić wino inne niż u nich i być obsługiwany.

Kto płaci?

W wielu krajach: we Francji, Włoszech, Austrii, Niemczech — pracownicy dostają tzw. 14 wakacyjne pensje. Dostają ją każdego 1 lipca niezależnie od tego czy planują wakacyjny wyjazd. W krajach

Dalekiego Wschodu duże zakłady opłacają w całości pobyt swoich pracowników za granicą. Biura podróży organizują stałe tygodniowe wyjazdy turystyczne, a zakłady pracy wliczają je w swoje koszty. Teraz szanse wyjazdów urlopowych na Zachód mają również mieszkańcy krajów postkomunistycznych. Rosjanie jeżdżą dziś głównie do Niemiec, dużo Europejczyków z naszej części kontynentu wyjeżdża do Włoch, będących ciągle jeszcze najtańszym krajem turystycznym i do Paryża.

Amerykanie podróżują najczęściej

Stany Zjednoczone, Niemcy i Japonia to trzy kraje, których mieszkańcy korzystają najczęściej z usług turystycznych. Amerykanie podróżują po całym świecie, nie stanowi to dla nich problemu ze względu na wysoki poziom równania z Europą — zarobki. Zbiorowo podróżują emeryci, którzy chcą mieć zapewnioną całość turystycznej „opieki” przez biura turystyczne. Jednak i w Stanach zaczyna dominować spędzanie wolnego czasu w najbliższej okolicy. Podczas urlopu więc mieszkańcy północnych stanów kierują się na południe: półwysp Jukatan, do Meksyku, Ameryki Południowej. Tam też spędza miesięczny urlop Polonia, która dopiero później przyjeżdża na dwutygodniowy urlop do kraju. Rodowici Amerykanie zagadają tu rzadko...

Polskę odwiedzają...

...Niemcy, którzy jada głównie na Mazury i Pomorze oraz Włosi, organizujący do Polski pielgrzymki. Z prawie 100 tys. Włochów, którzy odwiedzili w ubiegłym roku nasz kraj prawie 80 proc. wybrało 5-8 dniowy pobyt na trasie Kraków — Częstochowa — Warszawa.

Ale... nie zazdrościmy innym... Bo inni nawet nie marzą o miesięcznych urlopach. Z dłuższych urlopów rezygnują — z własnej woli — Japończycy i Amerykanie, którzy w swym „pracoholizmie” skłaniają się coraz bardziej do weekendowego wypoczynku za miastem niż kilkutygodniowego wylegiwania się na plaży. Nawet gdy jest to plaża Florydy...

Sierpniowe lektury

Biblioteka Ośrodka Kultury Hutę im. T. Sendzimira (os. Góralski 5) proponuje dwie kolejne pozycje ze swojego księgozbioru.

Warłam Szalamow — „Opowiadania kołymyjskie”. Trzytomowy zbiór „Opowiadań kołymyjskich” pisarza rosyjskiego to książka wyjątkowa nie tylko w odniesieniu do gatunku literackiego, lecz także w skali światowej. W osobie autora zespiliły się trzy fakty: jego indywidualność jako pisarza, osobiste realne przeżycia opisywanych zdarzeń i sytuacji (Szalamow spędził w łagrach prawie połowę swego życia, po raz pierwszy został aresztowany w 1929 roku) oraz zachowanie w owym czasie zdolności do filozoficznej refleksji, ratującej go przed wymuszonym przez głód, chłód i bicie upodleniem. „Opowiadania kołymyjskie” to książka wstrząsająca. Rzeczywistość w któ-

rej pracują i umierają bohaterowie podobna jest do koszmarnego, przerażającego snu. Książka jest przede wszystkim jednym z nielicznych tej rangi świadectw artystycznych epoki fizycznego i moralnego ludobójstwa.

Mark Twain — „Prostaczkowie za granicą”. Ten popularny pisarz amerykański, humorysta, reporter, uznany jest przede wszystkim jako wyraził idealów amerykańskiej demokracji. W roku 1867, na pokładzie statku pielgrzymuje do Europy i Ziemi Świętej w towarzystwie amerykańskich prostaczków, ludzi doświadczonych dołami i niedolami w Nowym Świecie, ale z reguły naiwnych i bezradnych wobec czterech tysięcy lat kultury Starego Świata. Książka w kolejnych amerykańskich wydaniach osiągnęła nakłady ustępujące jedynie „Chacie wuja Toma”.

GŁOS

HUTY
im. SENDZIMIRA

Po wojnie i przed wojną



Kilka miesięcy temu pojawiły się już pierwsze filmy opowiadające o ubiegłorocznej wojnie w Zatoce Perskiej. Z pewnością nie będziemy długo czekać na obrazy fabularne, przedstawiające tragiczne wydarzenia na terytorium byłej Jugosławii. Kinematografia amerykańska w ostatnich 20 latach najbardziej interesowała się dwoma wojnami. Powstało sporo filmów o Wietnamie, nie brakowało również filmów rozważających możliwość wybuchu nowego konfliktu światowego. Dwa filmy polecane przez „Galerię Pik” można zaliczyć do tego ostatniego gatunku.

„Galeria Pik”

„URODZONY CZWARTEGO LIPCA” („Born on the fourth of July”) — reżyseria Oliver Stone, występują: Tom Cruise, Kyra Sedgwick, Raymond J. Barry, Jerry Levine, Willem Dafoe.

Głośny, nagrodzony dwoma „Oscarami” (najlepszy film i reżyseria) dramat wojenny, o party na nie mniej głośnej książce autobiograficznej Rona Kowica, który był zresztą współscenarzystą filmu. Film opowiada przejmującą historię młodego amerykańskiego chłopca, wychowanego w patriotycznym duchu, miłości ojczyzny i stawiania jej dobra ponad własne. To historia chłopca, któremu od dziecka wpajano wyższość amerykańskiej demokracji i konieczność przeciwstawiania się „czerwonej zarazie”. Tak ukształtowany młody człowiek stał się idealnym celem dla rekrutujących do marines, jednostki dla najlepszych, oddziału pierwszej linii. Przeżycia wojenne w Wietnamie, bardzo odmienne od wcześniejszych wyobrażeń, zmieniają jego życie w sposób radykalny. Rana postrzałowa, która czyni go kaleką do końca życia, nie mniej drama-

tyczny niż Wietnam pobyt w szpitalu i wreszcie najtrudniejsze — życie po życiu, vegetacja, zmieniają jego mentalność odbiór świata i spojrzenie na swój los, swój wybór.

„CZWARTA WOJNA” („The fourth war”) — reżyseria John Frankenheimer, występują: Roy Scheider, Jurgen Prochnow, Tim Reid, Lara Harris.

Granica niemiecko-czechosłowacka, rok 1988. Z jednej strony amerykańska baza wojskowa, z drugiej stacjonuje garnizon radziecki. Do bazy amerykańskiej przybywa nowy dowódca, pułkownik Jackie Knowles. Doświadczony oficer, świetny, wielokrotnie odznaczony żołnierz. Bohater wojny w Wietnamie. Człowiek, któremu od czasów akademii woj-



skowej wpajano zasady walki i jej jedynego celu — zniszczenia przeciwnika za wszelką cenę. Po drugiej stronie granicy dowodzi pułkownik Valachy, bohater z Afganistanu, psychiczny sobowtór Knowlesa. Ci dwaj ludzie nie potrafią dostosować się do pokojowych warunków, do nowej sytuacji, związanej z postępującym rozbrojeniem i poprawą stosunków między mocarstwami. Ich wojownicze natury buntują się przeciw spokojnej i rutynowej służbie. Gdy wejdą sobie w drogę, znajdują to czego im brakowało — przeciwnika. I zaczną prywatną wojnę, łamiąc wszelkie przepisy i regulaminy, nie licząc się z nikim i z nikim i nie zastanawiając się nad konsekwencjami swoich wyczynów. W filmie nie brakuje efektownych scen walki, a wątek sensacyjny nie pozwala widzom oderwać się od ekranu.

„GALERIA PIK” zaprasza od poniedziałku do piątku, w godz. 12-16. Wypożyczenie jednego filmu na dobę kosztuje 5 tys. zł, a na weekend 8 tys. zł.



INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Audio-video dla wszystkich (30)

Orbita dla każdego?

Od niedawna satelita telekomunikacyjny Eutelsat II-F3 przekazuje sygnał testujący z Budapesztu. Być może już niebawem Węgrzy będą mogli odbierać własny program satelitarny. Telewizję z orbity mogą oglądać już Chorwaci i Turcy, którzy posiadają aż 8 stacji. A kiedy my? Coraz częściej mówi się ostatnio, że swego miejsca użyć nam chociażby ze względu na nazwę — niemiecki Kopernikus. Kiedy, nie wiadomo.

Niezwykle istotnym krokiem w rozwoju takiej właśnie telewizji było wprowadzenie najpierw w USA, a potem w krajach europejskich tzw. **videocryptu**. Stworzone najpierw dla systemu NTSC, a potem PAL kodowanie programów ograniczyło dostęp do niektórych stacji. Po prostu, aby zobaczyć nadawane przez nie programy należy za to zapłacić.

Jako jedne z pierwszych systemy kodujące zastosowano przy przekazie Film Netu i Teleclubu. Okazało się jednak z czasem, że nie było to specjalnym problemem dla telepiratów. Dopie-

ro próby oszukania wydawanych przez wiele stacji kart identyfikacyjnych i specjalnych dekoderów, stały się dla nich przeszkodą nie do pokonania.

Videocrypt ciągle uowocześniano, aż wreszcie od kilku lat do odbioru kodowanych programów potrzebna jest karta magnetyczna i tuner posiadający specjalny otwór wraz z czytnikiem. Po prostu każda osoba płacąc za możliwość oglądania kodowanych audycji otrzymuje swój identyfikator. Jeżeli po jego odczycie okaże się, że posiadacz nie zapłacił stosownego abonamentu, wtedy też wizja zniknie po kilku minutach. Zastąpi ją napis przypominający o telewizyjnych płatnościach. Dotyczy to np. tak popularnych programów jak Sky.

Możliwości tego systemu są o wiele większe. Szczególnie ma to zastosowanie w Skandynawii i Francji. Właściciel stosownej karty może w ramach tzw. **eurocryptu** opartego na przekazie cyfrowym, zgłosić w centrali danej stacji chęć oglądania danego filmu czy programu rozrywkowego. Po sprawdzeniu, że nie zalegamy z płatnościami i że nasza karta magnetyczna jest w porządku, zamówienie zostanie zrealizowane w umówionym terminie.

Dla wielu przeszkodą w instalacji urządzeń do odbioru telewizji satelitarnej jest obawa o promieniowanie wydzielane przez ten sprzęt. Jak uważają specjaliści, i jak zostało udowodnione, nadajnik o mocy 30 watów, zawieszony ponad 35 tys. km nad ziemią, nie może zaszkodzić nicyjemu zdrowiu. Większe promieniowanie wydziela normalna sieć elektryczna czy telewizor. (mar)

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Wakacje także na giełdzie. Ruch zdecydowanie mocniejszy. Nadal największym powodzeniem cieszą się fiaty 126p. A oto wybrane notowania z ostatniego tygodnia: fiat 126p: rok prod. 77 (po remoncie silnika i blacharki) — 9 mln, 78 — od 5 do 8,8 mln, 79 — 7,8 mln, 80 — 10,9 mln, 82 — od 11 do 13 mln, 84 — od 13,5 do 16 mln, 85 — od 15 do 17 mln, 86 — 20,6 mln, 88 (bis) — 30 mln, 88 — od 23 do 26,5 mln, 89 — od 29 do 31 mln, 90 — od 30 do 34,7 mln, 92 — od 36,5 do 39 mln; fiat 125p: 78 — od 10 do 11,5 mln, 79 — 9,8 mln, 83 — 16 mln, 85 — 20 mln, 86 — od 22 do 23,5 mln, 88 — 32 mln, 89 — 39,5 mln; polonez: 80 — 15,5 mln, 83 — 17,5 mln, 86 — od 33 do 35 mln, 88 — od 40 do 43 mln, 89 — od 43 do 48 mln, 90 — od 49 do 51 mln.

Sklep gospodarczy Bazar TOMEX

paw. 108
w gł. budynku na lewo od mniejszej bramy

POLECA

ARTYKUŁY SZEWSKIE blaszki, wilbry, obcasy, gumy, fleczyki, zamki, sznurówki, skóry, podeszwy, skuwki, sprzączki

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SPRZĘTU AGD • TERM I PIECYKÓW GAZOWYCH • PEŁNY ASORTYMENT ARMATURY WOD.-KAN. i C.O.

TU również kupisz USZCZELKI GUMOWE DO WSZYSTKIEGO ZAPRASZAMY CODZIENNE W GODZ. 9-18

HURTOWNIA

Nowa Huta, os. Urocz 12 (al. Róż)

czynna: poniedziałek — piątek 11-19 sobota 10-14

- rajstopy
- figi
- skarpety
- slipy

„ELEKTRONIK-SERWIS“

os. Centrum „A” bl. 5
Tel. 44-34-70

Wykonujemy naprawy
◆ MAGNETOWIDÓW
◆ KAMER WIDEO
◆ TELEWIZORÓW KOLOROWYCH:

- krajowych
 - radzieckich
 - zachodnich
- prowadzimy sprzedaż gotówkową i ratalną sprzętu audio-video
SONY — JVC — GRUNDIG — HITACHI — SHARP
NISKIE CENY

■ LOKAŁ UŻYTKOWY o pow. 46 m² z możliwością adaptacji na mieszkanie oraz prawo zabudowy przelazek, sprzedaż MSMH, ul. Pełofiego nr 26, tel. 44-97-75.

WYPOŻYCZALNIA płyt kompaktowych STUDIO NAGRAŃ

ponad 1500 płyt CD
ZAPRASZA
poniedziałek - piątek w godz. 10 - 18
sobota w godz. 10 - 14
os. Centrum B, bl. 3
SKUP-SPRZEDAŻ-KOMIS
polecamy także duży wybór nagranych kaset magnetofonowych

ZIOŁOLECZNICTWO

- Skuteczne leczenie przewlekłych chorób
- Aplikuje własne zestawy ziół

TADEUSZ DURAJ
os. Złota Jesień blok 15A (hotel)
tel. 48-20-22 wewn. 276

ZAPRASZAM wtorek 10-18

Sklep AGD

os. Bohaterów Września 76 (przy pętli tramwajowej 10, 25, 26)

tel. 47-52-29

poleca:

- lodówko-zamrażarki
- „Mińsk 15 M”. cena 4.250.000
- zamrażarki Mors
- zamrażarki szufladowe od 100 do 240 l, szuflady przeszklone
- pralki automatyczne
- Luna, Diana, Tatramat, Gorenje

UWAGA: sprzedaż na RATY bez żyrantów i zaświadczeń.

BIURO VAKATT S.C.

OS. BOH. WRZEŚNIA 76 PRZY PĘTLI TRAMWAJOWEJ
TEL. 47-60-20

OFERUJE

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- sporządzanie deklaracji zeznań podatkowych,
- poradnictwo księgowe i finansowe,
- prowadzenie ubezpieczeń „Hestia” SA,
- przejazdy Paryż—Rzym, cena 800 000 zł,
- przejazdy z firmą „Ostoja” do Istambułu 1 800 000 zł, pon.—pt. godz. 9—17, soboty 9—14.

FIRMA HANDLOWA „MICHALIK”

Plac Targowy Bieńczyce, paw. 4, tel. 43-73-67, oferuje w ciągłej sprzedaży:

- artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt firmy „Zelmer”
 - chemię gospodarczą, różnorodne środki czyszczące
 - wszystkie kolory lakierów, emulsji, lakierów w sprayach „Motip”
 - kolorowe wyroby z plastiku, komplety łazienkowe.
- Zapraszamy w godz. 10—18, soboty 9—14.

FIRMA HANDLOWA „ESKIMOS”

Kraków, os. Urocz 12 (Al. Róż), tel. 44-22-45

OFERUJE

- bogaty wybór modnych futer
- stylową odzież skórzaną
- duży asortyment galanterii skórzanej
- torby, walizki i nesesery turystyczne

ZAPRASZAMY

poniedziałek—piątek 11—19, sobota 10—14

UWAGA! 15% bonifikaty do 31 lipca br. na wyroby futrzarskie.

WSTĄP! SPEŁNISZ SWOJE ŻYCZENIE!

DYWANY

HURT • HURT

130 tys./m²

SKLEP, — os. Kościuszkowskie 1 (przy przystanku MPK)
tel. 48-95-27 i 48-15-77 w. 450 (wieczorem)

ZAPRASZAMY

poniedziałek—piątek w godz. 10—18
soboty 10—15

DETAL • DETAL

Radioodtworacze samochodowe
sprzedaż, montaż, naprawa
poleca
TELE-RADIO
Kraków,
al. 29 Listopada 59
Tel. 11-96-24

SPRZEDAŻ ROWERÓW ORAZ CZĘŚCI DO POLSKICH ROWERÓW

SKLEP

os. Zielone 17
wejście przez klatkę schodową
ZAPRASZAMY od 10 do 17 (w soboty nieczynne)

Tu wszystko kupisz na raty!

FIRMA HANDLOWA „RENOMA” S.C.

Kraków, os. Boh. Września 2, tel. 48-24-80
Kraków, os. Urocz 1

oferuje

sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego oraz artykuły dekoracyjne w pełnym asortymencie

- ♣ zamrażarki skrzyniowe „Mors”
- ♣ zamrażarki 2-, 3-, 4-, 5-szufladowe
- ♣ lodówki 60, 136, 176, 230, 246
- ♣ kuchnie gazowe, gazowo-elektryczne (10 typów)
- ♣ bojler 5, 10, 60, 80, 100 l
- ♣ pralki automatyczne
- ♣ pralki wirnikowe, wirówki
- ♣ art. sanitarne
- ♣ dywany, wykładziny, tkaniny obiciowe
- ♣ drobny sprzęt gospodarstwa domowego

OKAZJA! SPRZEDAŻ RATALNA JUŻ OD 1 MLN ZŁ KREDYTU!

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

W WYPOŻYCZALNIA KASET

VIDEO RAMBO

Nowa Huta, os. Wysokie 20E
Filia, ul. Królewska 51 (Pewex)
Filia, os. Wola Duchacka-Zachód
pawilon „C” (Pewex)

- ceny konkurencyjne
- w sumie 2100 kaset
- nowości dla stałych klientów 5 000 zł
- starsze kasety dla członków po 3 000 zł
- atrakcyjne konkursy z nagrodami

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

KRAKÓW
os. Szklane Domy 1
tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

- Łada 2103, 2105, 2107, 2108
- Zaporozec
- Wolga
- UAZ
- Skoda-Favorit
- Fiat 126p
- Żuk

• Sprzedaż odrębna i na zamówienie obłachowania atrap, zderzaków, reflektorów, lamp itp. do samochodów marek zachodnich
(OPEL, VW, PEUGEOT, RENAULT)

Szeroki asortyment opon i akcesoriów samochodowych

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz.
10—18
oraz we wszystkie soboty
9—14

Uwaga klienci

„WARTY” UBEZPIECZENIA „WART A”

Najkorzystniejsze warunki dla samochodów
prod. zachodniej w F.H.U. DRIVER
ul. Bratysławska 5, tel. 34-17-28
os. Teatralne 9, tel. 44-86-22 w. 170

Możliwość ubezpieczenia AC w miejscu
wskazanym przez Klienta.

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajęczkowski KONSERWACJA

Jana Pawła II nr 156
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profilii

Autoryzacja FSM i FSO
Benifikata 10% w weekendy

tel. 48-66-44

Firma wznowiła działalność po przerwie urlopowej i zaprasza ponownie Klientów.

WCZASY ZAGRANICZNE

BULGARIA—SOZOPOL
zakwaterowanie w pokojach gościnnych,
całodzienne wyżywienie, czysta plaża,
ciepłe morze, 13 dni pobytu — 1 700 000 zł,
przejazd 800 000 zł, zniżka dla dzieci.
MISKOLC — 14 dni pobytu, 1 400 000 zł

WCZASY KRAJOWE

w Białce Tatrzańskiej, Krościenku i Bukowinie Tatrzańskiej, zniżki dla dzieci, możliwość zabrania psa.

WYCIECZKI

- ISTAMBUL — 1 400 000
4 dni, przejazd, pilot
- TRIEST — 650 000 zł,
- MISKOLC — 250 000 zł,
2 dni, hotel, przejazd
- BUDAPESZT — hotel,
przejazd, 3 dni, 350 000 zł
- BRATYSŁAWA 3 dni,
350 000 zł

PRZEJAZDY

NIEMCY, FRANCJA,
GRECJA, RZYM,
HOLANDIA, LONDYN,
WIEN
Agencja Turystyczna

„SKARPA”

os. Złota Jesień 7
tel. 47-37-71, 48-55-10
codziennie w godz. 9—18,
sobota 9—14.

NOTOWANIA KSIĄŻKOWE

Co jest bestsellerem książkowym tego lata — opinią byłoby pewnie tyle ilu księgarzy. W podróż możemy zabrać — do wyboru — książki Phantom Pressu i Harlequina lub może najchętniej niezawodną Joannę Chmielewską („Wysięgi”), albo wznowionego „Lesja” tej samej autorki. Ale w tym okresie jest również czas by sięgnąć po coś innego niż literatura piękna. Można zajrzeć na pięterko do „Skarbnicy” gdzie znajduje się spory wybór książek popularno i par naukowych. Zainteresowaniem klientów cieszy się dodruk „Z życia przed życiem Raymonda Moody” oraz powieści religijnej Anthoniego de Mello „Przebudzenie”. W czarnej serii „Biblioteki zagadek wszechświata” ukazała się kolejna książka „Wysłańcy z Kosmosu”.

W ciągłej sprzedaży są już podręczniki szkolne do nauk przedmiotów ogólnych. Brakuje tylko niektórych pozycji. „Skarbnica” dysponuje dokładnym wykazem podręczników oraz niezbędnymi informacjami. Radzimy kupować — mimo ceny — bo potem, przed początkiem roku szkolnego, tworzyć się będą kolejki.

WALUTA: bez większych zmian w kantorze pl. Bieńczyce, paw. 14, odnotowaliśmy następujące ceny walut: USD: 13 420—13 500, DEM: 9000—9050, ATS 1230—1233, korona czeska 465—485 forint 165—170 zł.

FIRMA „INTERMONT” ODDZIAŁ NOWA HUTA OSIEDLE ZŁOTA JESIEŃ 7/5

zatrudni na budowach zagranicznych:

- Inżynierów i techników budowlanych z biegłą znajomością języka niemieckiego
- wysoko wykwalifikowanych pracowników budowlanych

Informacje: poniedziałki, środy, piątki 15—18.

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

„TEST”

Osiedle Kościuszkowskie 1, tel. 48-43-95, 48-05-59
wew. 26

organizuje kursy kat. A i B w okresie wakacji: lipiec, sierpień.

Zgłoszenia w sekretariacie Ośrodka od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 do 18.00, telefonicznie lub osobiście.

TURYSTO! PODRÓŻNY!

Planujesz pobyt w Krakowie, skorzystaj z naszej oferty!
Nasz atut!? Wysoki standard! Niskie ceny!



PROPONUJE

- ◆ noclegi (od 35 tys. doba)
- ◆ posiłki (grupy wcześniej zgłoszone)
- ◆ pokoje 1-, 2-, 3-, 4-osobowe
- ◆ dogodny dojazd w każdy punkt miasta (MPK)
- ◆ własny transport osobowo-towarowy

Zapraszamy wszystkich od harcerza do biznesmena
Pisz, dzwoń, oczekujemy całą dobę!!!
TEL 44-98-21

Kraków — Nowa Huta, os. Wzgórza Krzesławickie 17b
ZATRUDNIMY MŁODZIEŻ REKLAMUJĄCĄ USŁUGI
HAS TOURU

FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ

→ → "FOTO VIDEO ART KUBUS" ← ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

odbitki wykonywane są na materiałach „FUJI”, przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TU KUPISZ APARATY FOTOGRAFICZNE I WSZYSTKIE RODZAJE FILMÓW !!!

FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ

Szczawnica — miasteczko położone na wysokości 500 m n.p.m. północno-wschodniego podnóża Pienin, na pograniczu z zachodnią częścią Beskidu Sądeckiego. Dzieje Szczawnicy sięgają przelomu XIII i XIV wieku. Malowniczy górski krajobraz, a zwłaszcza sąsiedztwo słynnego przelomu Dunajca czynią z tej miejscowości cel wielu wycieczek — miejsce, w którym chciałoby się wypocząć, spędzić urlop... Szczawnica to oczywiście nie tylko wyjątkowy w swojej urodzie krajobraz — to także uzdrowisko. Już od 1790 roku kuracjusze używali tutaj miejscowych kwaśnych wód zwanych „szczawami” do picia i kąpiei. Rozwój uzdrowiska nastąpił z chwilą zakupienia szczawnickiego majątku przez węgierską rodzinę Szalayów. Szczególne zasługi dla miasta położył w latach 1839—1879 Józef SZALAY. Wtedy to Szczawnicę nazwano „królową wód polskich”. Lokalizacja uzdrowiska w kotlinie rzeki Grajcarek, otoczonej lesistymi zboczami gór zapewnia wyjątkowo korzystny klimat. Stosunkowo duże nasłonecznienie, zacisza, dostateczna wilgotność powietrza oraz górskie powietrze sprzyjają skuteczności leczenia chorób dróg oddechowych, a zwłaszcza tych o podłożu uczuleniowym — szczególnie astmy. Nad Szczawnicą pojawiają się jednak

złowieszcze chmury

— jak twierdzi dr KAZIMIERZ GŁOWACKI, dyrektor szczawnickiego uzdrowiska. „Szczawnica musi zadbać o to co jest w niej najcenniejsze: o ochronę swoich walorów naturalnych. Uzdrowisko musi odzyskać czyste powietrze taką jaką miało przed wojną. Musi szczególnie chronić i prawidłowo gospodarować tym skarbem jakim są wody mineralne — wody o wyjątkowym w skali Polski nasyceniu solami mineralnymi. Dzisiaj zarówno powietrze jak i wody są zagrożone.

Zagrożenia te są wynikiem bezsensownej gospodarki prowadzonej w latach triumfującego socjalizmu. Wtedy to (szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych) w Uzdrowisku, jak grzyby po deszczu, zaczęły wyrastać sanatoryjne kolony: „Hutnik”, „Górnik”, „Budowlani”... Nawet dziesięciopiętrowe. Z olbrzymimi kotłowniami opalanymi węglem. Dzisiaj, szczególnie w zimie, widać efekty — czarny pył osiadający na śniegu. Sytuację pogarszają ścieki, które w deszczowe dni uwalniane z szamb spływają do okolicznych potoków.

Od 18 lat nie zrobiono nic w zakresie badań geologicznych, zwłaszcza tych dotyczących hydrodynamiki wód. Tymczasem zabrakło już wody ze źródła „Jó-

zefina”. Wydajność ograniczyło też źródło „Magdalena” — o jakości wody leczniczej unikalnej w skali kraju. Otoczenie niektórych źródeł (np. „Wanda”) wygląda skandalicznie... Przykłady można mnożyć. Czy aby Szczawnicy nie grozi w niedalekiej przyszłości utrata tego co przyciąga do niej tysiące kuracjuszy — statusu uzdrowiska?

Szansa dla Szczawnicy

Miejmy nadzieję, że aż tak źle nie będzie — twierdzi dyrektor GŁOWACKI. Wierzę, że mieszkańcy Szczawnicy zdają sobie sprawę z tego, że w takiej sytuacji przede wszystkim oni sami ponieśliby ogromne straty. Bo przecież na całym cywilizowanym świecie renomowane uzdrowiska to ogromne pieniądze, to szansa dla mieszkających tam ludzi. Pociągające jest to, że gdzieś tam reszta już została zatrzymana. Rozpoczął się proces udostępniania nowego źródła. Zapoczątkowaliśmy też współpracę z krakowską AGH w zakresie technicznej obsługi źródeł. Zwróciłem się także z ofertą współpracy do krakowskiej Akademii Medycznej, by wraz ze specjalistami opracować najbardziej efektywne sposoby leczenia w Szczawnicy z wykorzystaniem tutejszych walorów klimatycznych i wód. Zamierzamy rozpocząć szeroką akcję promocyjną szczawnickiego uzdrowiska — nie tylko w Polsce, także za granicą. Ostatnio np. wystaliśmy ofertę do uczestników I światowego zjazdu Polonii i Polaków jaki w sierpniu odbędzie się w Krakowie. Oferujemy przeloty nad najpiękniejszymi partiami Tatr i Pienin. Planów jest oczywiście o wiele więcej, ale najpilniejszą sprawą jest rozwiązanie problemu zanieczyszczenia powietrza przez tzw. niską emisję. Problem ten może zostać rozwiązany jedynie wtedy gdy do Szczawnicy zostanie doprowadzony gaz. Oczywiście sprawę tę nie rozwiąże samo Uzdrowisko. Potrzebna jest pomoc władz lokalnych, a zwłaszcza wojewódzkich i centralnych. O wadze problemu świadczą badania Akademii Rolniczej, w których stwierdzono istotne przekroczenie norm w zakresie czystości powietrza.

Podobnego zdania jest burmistrz Szczawnicy mgr inż. JÓZEF GAŁEK, który za sprawę najważniejszą także uznaje doprowadzenie do miasta instalacji gazowej oraz budowę oczyszczalni ścieków. Sprawy te muszą jednak znaleźć zrozumienie u władz wojewódzkich i centralnych. Gmina samodzielnie nie będzie w stanie się z tym uporać, jak wszędzie, jest za mało pieniędzy — mówi.

Z cyklu znani i wybitni jasnowidze

Przepowiednia opata Reszki

Stanisław Reszka, opat klasztoru Cystersów w Jędrzejowie żył w czasach Zygmunta Augusta. Był człowiekiem kształconym na Uniwersytecie Jagiellońskim, jak również za granicą w Wittenberdze i Lipsku. Pełnił szereg funkcji na dworze Henryka Waleczjusza i był sekretarzem Stefana Batorego. Zygmunta III obdarzył go zaufaniem wysyłając w poselstwie do Rzymu na kilka lat. Od Batorego otrzymał opactwo w Jędrzejowie.

Napisał on nietypową przepowiednię charakteryzując 17 władców lub inaczej mówiąc, przywódców Polski, od czasów Henryka Waleczjusza, aż do czasu upadku formy monarchiczno-dynastycznej rządzenia.

Józef Chociszewski jako pierwszy dokonał interpretacji przepowiedni opata Reszki, a uzupełnił ją prof. Bartłomiej Groch. Z uwag tych wynika że:

1. „Flois in Valle — kwiat w dolinie, oznacza Henryka Waleczjusza, na co naprowadza wyraz łaciński vallis — dolina, spokrewniony z nazwiskiem „Valois” i to, że Waleczjusz mieli w swoim herbie lilie w dolinie.
2. Nominis Corona — z imienia korona, to Stefan Batory. Imię bowiem Stefan pochodzi od greckiego „stefanos” — wieniec, korona. Król też swymi czynami zasłużył na przepowiedziany symbol.
3. Exul fortunatus — wygnaniec szczęśliwy, to Zygmunta III. Król ten jako dziecko został wypędzony ze Szwecji, a jako monarcha Polski miał wielkie szczęście, którego jednak nie umiał wykorzystać.
4. Gloria succedens — chwała następująca, oznacza Władysława IV, którego zwycięstwa i zamiary były sławne i korzystne dla Polski.
5. Manipulus sterilis — sługa niepożyteczny (bezpłodny) odnosi się trafnie do Jana Kazimierza, który mimo swej dobrej woli nie panował z pożytkiem dla narodu. Abdykacja, którą chciał się przysłużyć narodowi zupełnie usprawiedliwia ów przydomek.
6. Noctis breve sidus — nocy krótkiej gwiazda, wskazuje na Michała Korybuta Wiśniowieckiego, którego panowanie było krótkie i podobne do nocy, z powodu haniebnego traktatu z Turkami w Buczaczu. Prócz tego Wiśniowieccy mieli w herbie gwiazdy.
7. Manus Congregatorum — ramię zgromadzonych, jest to Jan III Sobieski, który pod Wiedniem objął dowództwo nad wojskami chrześcijańskimi ocalił Europę od Bisurmanów.
8. Diversi Coloris — różnej barwy, odnosi się do Augusta II, który zmienił religię protestancką na katolicyzm i rządził w dwóch krajach — w Polsce i Saksonii.
9. Solus Princeps — jedyny księciem, to Stanisław Leszczyński.
10. Ex duobus urus, to August III jako jeden z dwóch królów.
11. Somitus Aplum — brzęczenie pszczoł, przypomina czasy Stanisława Augusta, za którego Polacy jakby wyrzuli się z ciasnego ula państwowości szlacheckiej w poszukiwaniu demokratycznej drogi...
12. Custos Vigilantiae — stróż czujności to Tadeusz Kościuszko. Bohater ten po upadku władzy królewskiej nie tylko ocalał honor upadającej Polski, ale także niejako czuwał nad jej odrodzeniem.
13. Se ipse Fortis — sam dzielny, wskazuje na twórcę Legionów Polskich Henryka Dąbrowskiego, który stał dzielny na czele Legionów.
14. Civitatis aequod ornamentum — czyli „Państwa jakaś ozdoba”, tyczy się księcia Józefa Poniatowskiego związanego z Księstwem Warszawskim.
15. Alter Cracus — drugi Krak, odnosi się do Józefa Piłsudskiego. Jak bowiem legendarny Krak, dał początek po okresie niewoli, państwu polskiemu.
16. Patriae Sol — słońce ojczyzny, oznacza odnowiciela świata i na pewno można tak określić papieża Polaka.
17. Symbol Regnorum Occasus — ostatni z listy, wydaje się sygnałem upadku monarchiczno-dyktatorskiej formy rządzenia. I można to interpretować jako jeszcze jednego Polaka o dużym autorytecie w świecie, laureata nagrody Nobla. On zamyka listę, czyli w przyszłości w Polsce będą rządy oparte nie na autorytecie, lecz na demokratycznej zbiorowej formie rządzenia. (sp)

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Aktualnie wiele spraw stało się prostsze, zakresy robót nazywa się po imieniu, rzeczowo określa potrzeby, ale pieniądze oświata nie miała, i nie ma w nadmiarze. Tak więc „krawiec kraje, jak materii staje”. To stare porzekadło, ale nie traci na znaczeniu. Nowohucki DZEAS na rok bieżący uzyskał na remonty przedszkoli 2 mld złotych, a na remonty szkół — 6 mld. Wydział Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta ma cztery takie „podopieczne” jednostki w Krakowie. Szefem wymienionego wydziału jest dyrektor Ryszard Rutkowski, doskonale orientujący się w problemach krakowskiej oświaty. Pan dyrektor — co należy uznać za szczęśliwy zbieg okoliczności — docenia znaczenie wychowania fizycznego dla ogólnego rozwoju dziecka. Działalność dyr. Rutkowskiego i osiągnięcia w tej dziedzinie budzą nadzieję, że w przypadku „nervferyjnych” szkół nowohuckich, budowa sal gimnastycznych, czy boisk sportowych dla młodzieży, nie będzie na dalekim, mniej ważnym miejscu.

— Środków, jak było, tak i teraz jest niewiele — mówi Stanisław Rajski — ale zmieniła się atmosfera wokół tych spraw. W partnerskiej dyskusji dochodzi się do ustalenia hierarchii potrzeb. Przy podejmowaniu decyzji liczą się argumenty, nie hasła. „Jest z kim po prostu rozmawiać”.

Pan Rajski planuje więc znowu na kolejną wycieczkę po obrzeżach Nowej Huty zaprosić członków Zarządu Miasta. Z pewnością będzie to także Wolica, Wyciąże, Kościelniki.

— Modernizację szkoły w Wolicy, prowadzimy ze środków samorządowych i kuratorskich. W tej chwili na ukończeniu jest szambo i podłączenie sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Porwany czy lunatyk?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Kupili fiaskę wódki. Wspominając dawne dobre czasy, w przeciągu kilku godzin zdążyli wódkę wysączyć. Obficie, jak twierdzą, popijając również schłodzoną wodą mineralną. Po czym pożegnali się i każdy poszedł w swoją stronę. Jeden w kierunku ul. Felicjanek a drugi zmierzał na ul. Smoleńsk. Była godz. 20.

Pan Karol do domu nie doszedł. Od tej pory zresztą film Karolowi się urwał. Zbudził się przerażony w środku nocy na stercie żelastwa. Obmacując pomieszczenie, w którym się znalazł nie wiadomo w jaki sposób, zorientował się, że jest na strychu jakiejś kamienicy. Obmacując ściany w ciemnościach znalazł drzwi. Spróbował wydostać się nimi. Drzwi okazały się stalowe i zamknięte. Ujrzał świetlik znajdujący się pod okapem dachu. Po wysunięciu głowy przez lufcik zobaczył czarną otchłań. Działo się to między pierwszą a drugą w nocy.

Wyobraźnia zaczęła szybko pracować. Bał się, że ktoś, kto go tu przydziwiał może wrócić i... Podejmuje więc desperacką decyzję. Chce wydostać się z pułapki, chce lufcikem wyjść na dach. Udało się! Pochwylił krawędź rynny i zobaczył rozgwieżdżone niebo. Dachu tu są strome, pokryte dachówką. Idąc krawędzią dachu napotkał przeszkodę w postaci muru. Był to mur już sąsiedniej kamienicy. Ta przeszkoda zmusiła go do wyjścia na szczyt dachu. I dopiero teraz zorientował się gdzie jest. Rozpoznał znajomy neon hotelu „Cracovia”. Świetlik, przez który wyszedł, jak się okazało, znajdował się od strony podwórka. A tam panowały ciemności.

Nowy rok szkolny już za 3 tygodnie

Remonty za

Toalety więc w końcu będą w budynku szkolnym „sławojki” na podwórku szkolnym. Sporo jeszcze do zrobienia na przyszły rok kalendarzowy — styczniowa, boisko oraz uporządkowanie i estetyzacja.

Finiszują Kościelniki. Trzeba jeszcze zorganizować

— Wszystko wskazuje na to, że boiska wykonają jeszcze przed zimą. Zaangażowane zostało do miejscowe kółko rolnicze.

Nowy rok szkolny powinien rozpocząć się w szkole nr 140 w Wyciążu. Tutaj także uporządkowanie i lizacja.

— Wykonujemy obecnie instalacje elektryczne natomiast z rodzicami, że szkoła zostanie w systemem gospodarczym. To znaczy potrzebnych jest, lakierów dostarczymy w niezbędnej ilości sami wymalują budynek. Będzie to taniej. Chodzi o wykonawców. Bo jak niegdyś nie udało się znaleźć solidnego, terminowego wykonawcy, teraz tego typu kłopoty nie występują. Można wykonać, pozostały trudności finansowe.

Stwierdził, że znajduje się zaledwie w odległości czterech kamieni od własnej. Posuwając się szczerze dociera do celu wylamując po drodze kamień, których trzymał się kurczowo by nie zlecieć.

— Trochę się czuł głębiej, trochę szedłem — powiedział Strach tam chodzić w dzień, a co dopiero nocą...

Będąc na dachu własnej kamienicy odłamkami młyna usiłując trafić w jakieś okno. Zaalarmowała Nadal znajduje się w szoku. Trudno mu trafić i krzykuje więc imię sąsiada. Ten na szczęście nie wychodzi na balkon. Pyta — kto mnie woła? głos. Karol krzyczy, że jest na dachu, proszących i wyszedł na dach pomóc mu zejść.

Spieszący z pomocą sąsiad wziął go za lunatyka i nawiał się tylko — od kiedy to lunatyk przed zamkniętymi drzwiami, na dodatek stalowe? Jak się strychy kamienic, w których są zainstalowane.

Nasz „lunatyk”, gdy znalazł się w domu że jest bez butów, bez torby z zakupami bez d i okularów. No i... bez pieniędzy, jakie miał spodni. Zdziwił się, że złodzieje pozostawili mu który miał na ręce oraz klucze od mieszkania. w kieszeni dwa bilety tramwajowe i dwa tysiące.

Przekonany, że „załatwiono go” gazem lub czymś działającym zalefonalnym natychmiast na szając uprowadzenie i kradzież. Przelącono na dzielnicowej komendy, w tym przypadku Śródmiejskiej pokrzywdzonemu oświadczone, żeby zgłosił się do policji, gdzie opowiedział o swoich przygodach. Tam oświadczone mu gdzie odpowiadał z któregoś tam paragrafu za skł

Szczawnicy
bliżej
Homole
tę osta
ta, dłu
trów. I
sokości
Zakopa
szej tr
znajdzi
tycznej
sery i

Nato
uzdrow
wiskow
byłoby
uzdrow
certow
kamer

Ceny
pu obi
w sez
sności
(np. v
jeod 30

Będa
rodole
nyżal
nych r
10.600
za 7.70

Wyb
rezerw
marża
bezpoś
-187-2)

A jest o co walczyć

wnica to miejsce, z którego można robić wypadki do położonych w po-
szczególności pięknych i atrakcyjnych zakątków: przełom Dunajca, Wąwóz
rezerwat Białej Wody czy pobliskie szczyty: Bereśnik, Palenica... Na
nią można wyjechać otwartą w ubiegłym roku kolejką linową. Kolejka
ości 783 metrów, w ciągu 10 minut pokonuje różnicę wzniesień 262 me-
ła ona największe w Polsce tzw. przewyższenie, czyli współczynnik wy-
do długości trasy. Najbardziej znana kolejka na Butorowy Wierch w
nem pokonuje taką samą różnicę poziomów, ale przy dwukrotnie dłuż-
sie. Wyjazd na Palenicę kosztuje 8 tys. zł od osoby. Ale gdy się już
my na szczycie, to u szczawnickiego bacy **Józefa CIESIELKI**, w auten-
bacówce możemy zaopatrzyć się w tradycyjne wyroby pasterskie: owcze
sypki.

niast w samej Szczawnicy możemy zobaczyć przepiękne budownictwo
iskowe z XIX i początków XX wieku. Szkoda tylko, że ostatnio po *uzdrowisk*
ych alejkach jeździ bez przerwy zbyt wiele samochodów. Może warto
wrócić do lat, kiedy wjazdu bronila rogatka? Byłoby i ciszej i naprawdę
iskowo... Zwłaszcza gdy w letnie popołudnia z uzdrowskiej muszli koni-
i dobiegają dźwięki utworów wykonywanych przez miejscową orkiestrę
lną.

Za ile?

noclegów i wyżywienia są zróżnicowane w zależności od standardu i ty-
ktu. Jedna doba w sanatorium „Hutnik” (wraz z wyżywieniem) kosztuje
nie 100 tys. zł, w „Nawigatorze” (przywoity standard, obiekt jest wia-
PZM) doba kosztuje 120 tys., w obiektach PP „Uzdrowsko Szczawnica”
„Hydrotechniku”) — 70 tys. zł. W kwaterach prywatnych nocleg kosztu-
do 40 tys. a wyżywienie od 20 do 35 tys.

w Szczawnicy można skorzystać z szeregu odpłatnych zabiegów przy-
niczych oferowanych przez Uzdrowsko. Lista obejmuje 33 pozycje. Ce-
gów jak na razie nie przekraczają 30 tys. zł. Do najbardziej popular-
alają: kąpiel mineralna, za którą płacimy 22 tys., inhalacja z olejkami —
1, bicz szkocki — 15.400 zł. Można też sobie zaszerwować masaż przyzębia
zł lub kąpiel higieniczną za 8.800 zł.

erając się do Szczawnicy warto zaoszczędzić. Jak to zrobić? Najlepiej
wać zakwaterowanie bezpośrednio w uzdrowskim biurze usług, bo
ką pobierają biura podróży dochodzi nawet do 30 proc. Można dzwonić
ednio do Szczawnicy. Numer tel. biura usług: (0-187-2) 22-97. Fax: (0-
2-28.

Jan L. FRANCZYK

8 miliardów złotych

ym, a nie
pozostanie
la gimna-
otoczenia.
e boiska.
e zostaną
tych prac

malnie w
ę z kana-

Uzgodni-
malowana
farb, kle-
a rodzice
o koszty
problemem
ocy, to te-
nierac wy-

Trwają remonty szkół także w „osiedlach miejskich”. Ge-
neralny remont jest konieczny w szkole nr 125 w os. Stru-
sia. Część prac, tych najważniejszych, umożliwiających
funkcjonowanie szkoły — zostanie wykonanych do końca
wakacji, a część już w trakcie nauki szkolnej. „Jeśli oczy-
wiście będą środki”. Remonty sieci wodno-kanalizacyjnej
i centralnego ogrzewania — to pierwsza konieczność. W
podobnej sytuacji jest szkoła nr 126 w os. Tysiąclecia.

W odnowionym budynku rozpocznie pracę Przedszkole
nr 117 w os. Na Lotnisku. Dobiegają końca roboty elek-
tryczne, murarskie. Jeszcze malowanie i na koniec sierpnia
zakończenie bieżącego remontu.

— Gdyby tak jeszcze były „środki”, to widzę pełną po-
trzebę modernizacji kuchni w Przedszkolu nr 68 w os. Kra-
kowiaków oraz rozbudowę szkoły w Wyciążu.

Jest dokumentacja na rozbudowę budynku szkolnego w
Wyciążu. Chodzi tu o dobudowę kondygnacji i sali gimna-
stycznej.

— I przestałoby się mówić o szkołach „peryferyjnych”...

Henryka ROSIEK

prawdziwych oświadczeń i wprowadzanie w błąd policji.
Jak to może być, żeby nie wiedział kto go napadł, nie ma
także śladu obrażeń, ani też nie wiadomo, w jaki sposób
znalazł się na strychu? Sprawy nie ma.

— Gdybym wiedział — myśli głośno pan Karol — to
policja nie byłaby mi potrzebna. Gdybym zginął to znalazł-
by się na pewno policjant, który zbadał by sprawę. Tym-
czasem gdy będę się upierał przy zgłoszeniu przestępstwa
to — jak mnie poinformowano — czynności śledcze zostaną
podjęte w ciągu 30 dni. Przystępcy pewno mają czekać
i broń Boże nie zacierać śladów.

Wcześniej pan Karol obejrzał jeszcze kamienicę, w której
przebywał zamknięty na strychu. Poprosił dzielnicowego by
z nim obejrzał pomieszczenie. Niestety i tej przysługi mu
odmówiono, tłumacząc się brakiem ludzi. Pan Karol stwier-
dził, iż ponieważ jest na rencie, którą otrzymał po rocznym
pobycie w Szpitalu Psychiatrycznym (leczył poważną ner-
wicę) — że chyba wzięto go za wariata.

Z uporem jednak twierdzi, że ani alkoholem, a tym
bardziej wariatem nie jest. W związku z tym postanowił
na własną rękę przy pomocy dozorców przeprowadzić
śledztwo.

Swoje życie zawdzięcza — jak sądzi — tylko sprawności
fizycznej. Chce rozwikłać tajemnicę, w jaki sposób stracił
świadomość i wyfrunął pod roziskrzone gwiazdami niebo.

Pani Barbara (znajoma, z którą był na basenie) i do któ-
rej zatelefonował w nocy, pośpieszyła mu z pomocą. Po-
dobno też roześmiała się na widok bosego kominiarza i
nawet na szczęście złapała go za biały guzik, który odbi-
jał od reszty odzienia.

Dotąd nie może ochłonąć ze zdumienia sąsiad Maciek
Wszyscy wierzą, znając fakty, w uprowadzenie. Ostatnie
czy pierwsze na tej ulicy? — zastanawiają się.

Czy tajemnicę uda się wyswietlić?

Janina DZIURO

Test jakości wód mineralnych Konsumentckiego Instytutu Jakości

Woda mineralna — to jest to

W okresie letnim spożywamy więcej niż zwykle różnego ro-
dzaju napojów. Kupujemy soki, oranżady, wody gazowane
itd. A my chcemy państwu zarekomendować jako najzdrow-
sze i stosunkowo najtańsze przede wszystkim wody mineral-
ne.

Właściwie nikt nie określił
jednoznacznie jaką wodę na-
leży nazwać mineralną.
Nie ulega wątpliwości, że
takie wody powinny mieć
stały skład chemiczny i stałą
ilość pierwiastków śladowych,
a stężenie soli mineralnych
powinno wynosić co naj-
mniej dwa gramy na litr.
Ponadto wody mineralne mu-
szą być czyste biologicznie.
Tych warunków nie spełnia
woda z kranu chociaż jak
każda woda zawiera zestaw
minerałów.

Wody mineralne w zale-
żności z jakich pochodzą źró-
deł zawierają różne składni-
ki. Przykładowo Wysowian-
ka czy Staropolanka dostar-
czają 10 procent potrzebnego
codziennie człowiekowi do-
rosłemu wapnia, a Kuja-
wianka 4 proc. dziennej nor-
my żelaza. Składniki te w
wodach mineralnych są bar-
dzo łatwo przyswajalne przez
organizm.

Wody żelaziste leczą ane-
mię, zaś wody magnezowe
korzystnie wpływają na sy-
stem nerwowy, a magnezo-
wo-wapniowe przynoszą ulgę
alergikom.

Niektóre wody dla popra-
wienia smaku są gazowane.
Ludzie zdrowi mogą je pić
bez obaw. Jednak gastrolo-
dzy twierdzą, że takie wody
nie są dobre dla wszystkich.
Osoby mające dolegliwości
przewodu pokarmowego,

wzdęcia, niestrawność —
powinny ograniczyć się do wód
niegazowanych. Nie należy
też podawać wód z bąbelka-
mi dzieciom.

Wody mineralne choć są
czyste chemicznie to po dłuż-
szym transporcie lub niewła-

życia. Te sprowadzone z Za-
czątku obligatoryjnie zawie-
rają taką datę. Są nawet
wody mineralne mające 2 la-
ta gwarancji. Z tym, że nie
polecałmy takich wód z prze-
dłużonym terminem: jeżeli
już kupimy, to raczej ra-
dziłmy wodę tę przegotować.

Konsumentcki Instytut Ja-
kości w Warszawie przepro-
wadził test jakości 15 ro-
dzajów wód mineralnych za-
równo krajowych jak i za-



Fot. KRZYSZTOF KAROLCZYK

ściwym przechowywaniu
mogą utracić swoje lecznicze
własności poprzez rozwój w
nich bakterii. Są to co praw-
da bakterie określane wa-
runkowo jako patologiczne
tzn. powodujące zatrucia u
osób osłabionych, ale jednak
poprzez to stają się groźne
dla dzieci i osób leczących
się pić wód mineralnych.

Najlepsza jest woda mine-
ralna jak najkrócej przecho-
wywana. Na niektórych bu-
telkach zaczyna się określać
terminy przydatności do spo-

granicznych. Zgodnie z przy-
jętą metodą wzięto pod u-
wagę następujące kryteria oc-
eny: walory organoleptycz-
ne tj. smak, zapach i wyg-
ład, skład chemiczny, czy-
stość chemiczną, czystość
mikrobiologiczną i jakość o-
pakowania zawierającego i-
stotne dla konsumenta in-
formacje.

Wyniki testu są podane w
załączonej tabeli. Warto się
z nimi zapoznać przed pod-
jęciem decyzji o zakupie wo-
dy mineralnej na nasz stół.

TEST JAKOŚCI WÓD MINERALNYCH

Uwaga: Badania wód przeprowadził Konsumentcki Instytut Jakości na zlecenie miesięcznika „Twój STYL”. Publikacja wyników badań w cało-
ści lub w części dozwolona tylko z podaniem autorów badań: Konsumentcki Instytut Jakości i zleceniodawcy: „Twój STYL”.

Lp.	Nazwa	Producent	Cena (zł)		Wygląd, smak, zapach	Deklarowa- na zawartość sól mineralnych	Czystość chemiczna	Czystość mikrobi- ologiczna	Opakowa- nie i infor- macja na opakowaniu	Ocena końcowa
			Opako- wania	100 ml						
1	Woda mineralna KAMPINOS	Feras SC, Borzęcin Duży 9A Polska	7000	467	++	+	++	+	++	++
2	Woda mineralna VICHY - Celestins	Compagnie Fermière De L'Établissement Thermal De Vichy, Vichy, Francja	13800	1104	++	+	+	++	++	++
3	Naturalna woda źródłana GALICJA	„Kresy” - Spółka z o.o., Narol, woj. przemyskie, Polska	1000	303	++	+	++	+	+	+
4	Woda mineralna MAZOWSZANKA	Spółka „Mazowszanka” Warszawa, ul. Marynarska 12, Polska	600	182	++	+	++	+	+	+
5	Naturalna woda mineralna DINO	Brajnpol Inwest, Warszawa, ul. Redutowa, Polska	2000	200	++	+	++	+	+	+
6	Woda mineralna gazowana ST.-YORRE	Service Consommateurs 75382 Paris Cedex 08, Paris	13800	1104	++	-	++	+	++	+
7	Naturalna woda mineralna CONTREXEVILLE	Société Générale de Grandes Sources d'Eaux Minérales, Francja	11600	773	+	++	+	+	++	+
8	Naturalna woda mineralna NALĘCZOWIANKA	Przedsiębiorstwo Państwowe Uzdrowsko Naleczów, Polska	1000	303	++	+	+	+	-	+
9	Naturalna woda stolowa KRYNICZANKA	Uzdrowsko Krynica, Polska	1200	364	++	+	+	+	-	+
10	Mineralna woda BORZOMI	Gosagroprom GSSR, p/o „Borzomi” Gruzja	6000	1200	++	+	++	++	-	+
11	Woda mineralna RAMŁOSA	AB Ramlösa Hålsbrunn, Helsingborg, Szwecja	7000	3500	++	+	++	+	+	+
12	Woda mineralna PERRIER	Source Perrier, Vergèze (Gard), Francja	10000	5000	++	+	+	+	+	-
13	Woda mineralna COUPAGE BIBERON	Source St Cyr La Source 45100 Orléans La Source, Francja	10000	667	+	++	+	-	++	-
14	Woda mineralna MONTCLAR	Sources du col Saint-Jean S. A. Montclar 04140 Seyne-Les-Alpes, Francja	9000	600	++	++	+	++	++	++
15	Woda mineralna VOLVIC	Société des Eaux de Volvic a Volvic, Puy de Dôme, Francja	12000	600	++	++	+	++	++	++

OBJAŚNIENIA: ++ OCENA BARDZO DOBRA + OCENA DOBRA - OCENA ZŁA
+ OCENA DOBRA - OCENA ZŁA

Podatek obowiązuje w wysokości 20 proc.

— Jestem rencistą, otrzymuję 1 mln 200 tys. zł renty miesięcznie. Mam duże mieszkanie i jeden wolny pokój, który chcę wynająć. Zgodnie z projektem prawa mieszkaniowego od wynajęcia pokoju zobowiązany będę do płacenia podatku. Jeżeli za wynajęcie pokoju otrzymam kwotę dajmy na to 700 tys. zł, to czy tę kwotę muszę zgłosić do opodatkowania w Urzędzie Skarbowym? Jakiej wysokości byłby to podatek? Pytam gdyż zastanawiam się czy wynajmowanie własnego mieszkania będzie mi się opłacało. Wylczyłem bowiem, że mój sublokator może zużyć wody, gazu i prądu za sumę ok. 300 tys. zł miesięcznie.

— Tak, obowiązuje podatek w wysokości 20 proc. od kwoty wpisanej w umowie wynajmu. Reszta; za ile sublokator zużyje mediów energetycznych, czy będzie je płacił w jakiejś tam wysokości sam, to już sprawa dogadania się z lokatorem. (Jdz)

TYLKO W „GŁOSIE” AKTUALNY WYKAZ PODRĘCZNIKÓW

Do liceum (uzupełnienie)

WYBRANE ZAGADNIENIA Z PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII — KSIĄŻKI POMOCNICZE

Półturzycki, Wesolowska — Nie tylko szkoła. Materiały z pedagogiki dla uczniów szkół średnich, wyd. od 1987; Jakubowska i in. — Ja i inni. Materiały z psychologii dla uczniów szkół średnich, wyd. po 1987; Mika — O różnych drogach samodoskonalenia, wyd. po 1992; Pietraszński — Sam sięgaj do psychologii, wyd. po 1986; Włodarski, Hankała — Jestem człowiekiem i żyję wśród ludzi. Dialog z psychologiem. Wyd. od 1991.

INFORMACJA NAUKOWA Z ELEMENTAMI NAUKOZNAWSTWA

Chmielewska-Gorzycza, Sosińska-Kalata — Informacja naukowa z elementami naukoznawstwa, wyd. od 1991.

ELEMENTY INFORMATYKI — KSIĄŻKI POMOCNICZE

Adamska, Czyżo — Mikrokomputerowy muzykant, wyd. od 1990; Ginter, Kutner — Komputerem w kosmos, wyd. od 1991; Kania — Pierwsze kroki Logo, wyd. od 1987; Sacha — Mikrokomputer w szkole i domu, wyd. od 1988; Waclawek — Przewodnik po mikroinformatyce, wyd. od 1989; Zycka-Sechman — BASIC. Programowanie na mikrokomputerze ZX Spectrum, wyd. od 1991.

PS. W naszym wykazie ze względu na wielość kierunków kształcenia w szkołach zawodowych pominieliśmy używane w nich podręczniki. O niezbędnych książkach uczniowie zostaną poinformowani bezpośrednio w szkołach. My zapraszamy do księgarni „Skarbnica” (przy Pl. Centralnym), która posiada bogaty wybór książek również do zasadniczych szkół zawodowych. Co ważne! — po cenach najniższych w Krakowie.

Za kierownicą

Troska o ogumienie

Większość właścicieli samochodów w Polsce ma już taki dziwny zwyczaj, iż znacznie większą wagę przykłada do wyglądu zewnętrznego lakieru nadwozia niż do elementów jezdnych samochodu. Ogumienia w tym przypadku nie wyłączając. Bez względu na to, jak trudna była sytuacja na oponiarskim rynku w latach osiemdziesiątych mało kto zwracał sobie głowę troską o stan ogumienia. Teraz opon dostatek, ale są dość drogie, więc warto może przedłużyć im żywot i przebieg.

● **STAN CIŚNIENIA.** Stan ciśnienia w ogumieniu należy kontrolować co 2 tygodnie, a jeżeli ktoś jeździ więcej — to co ok. 2000 km przebiegu. Niektóre publikacje zalecają częstsze kontrole ciśnienia w ogumieniu, ale bez przesady. Współczesne ogumienie jest dość szczelne. UWAGA! Trzeba pamiętać, że każdorazowo przy kontroli światła głównych należy dopompować opony do właściwego ciśnienia. W przeciwnym razie możemy osłepić jadących z przeciwka.

● **ULTRA SEAL.** Na utratę ciśnienia obecnie wytwarzane ogumienie najbardziej jest narażone w ruchu miejskim. Wentyl, czyli elegancko mówiąc zawór dętki czy opony bezdętkowej jest zwykle szczelny, ale ubytki powietrza następują np. podczas najjeżdżania na wysokie krawężniki. Szczególnie jeżeli samochód „obuty” jest w opony bezdętkowe. Aby temu zapobiec Amerykanie wymyśliли preparat uszczelniający dla opon i dętkowych, i bezdętkowych. Zalepia on jednocześnie niewielkie dziury w oponie czy dętce. Preparat nazywa się ULTRA SEAL i w Nowej Hucie jest dostępny w stacji obsługi Automobilklubu Krakowskiego przy ul. Klasztornej. Trzeba się liczyć z wydatkiem kilkuset tysięcy złotych, bo tyle kosztuje porcja ULTRA SEALU na komplet ogumienia. Ale kto jeździ dużo w mieście po krawężnikach, a ma opony bezdętkowe winien ów preparat nabyć. Warto go kupić także do samochodów eksploatowanych na nie najlepszych drogach wiejskich, bo tam łatwo „złapać gumę”. UWAGA! Preparat ULTRA SEAL nie ma nic wspólnego z głośnym przed paru laty SUPER TAKONEM, zatykającym wprawdzie dziury, ale uniemożliwiającym wyważenie koła czy załatanie dętki.

● **PROTECTOL.** To znany od lat środek chroniący zewnętrzne powierzchnie ogumienia przed działaniem promieniowania ultrafioletowego. Po takim słonecznym lecie jak obecnie, opony nie chronione PROTECTOLEM będą miały siateczkę spękań na bokach, co na pewno skróci im żywot. Warto więc pod upalnym niebem lata zatroszczyć się o to, by opony dłużej jeździły na kołach naszego samochodu. PROTECTOL nakłada się pędzlem po uprzednim umyciu opony.

W.M.

Gdzie warto pójść, co obejrzeć?

W Krakowie jest wiele rzeczy godnych uwagi, obejrzenia poza zabytkami, muzeami, które zakładamy, że każdy krakowianin świetnie zna.

Spacerując po mieście, tak sobie leniwie, bez wyraźnego celu warto ze względów estetycznych odświeżyć wzrok, koniecznie wstąpić do sklepu przy ul. Grodzkiej 58. Tu można cieszyć oczy wspaniałym szkłem artystycznym, pięknym jego kształtów jak i kolorystyki. Jest to rzecz zupełnie niepowtarzalna. To „rzeźba” ze szkła...

Projektuje i wytwarza te cudeńka krakowski artysta Marian Gologórski. Nie są tania, ale warto choćby obejrzeć, by mieć świadomość, że takie rzeczy się tworzy. Po-

dobno jedna pani z Kanady, interesująca się tą dziedziną sztuki dopiero w tej galerii autorskiej znalazła to, czego szukała, a przemierzyła szmat drogi...

* Spacerować długo w taki sposób, szukamy więc dla ochłody lodów. Nie polecam absolutnie lodów w „Jamie Michalika”. Są niesmaczne i podane w pucharach godnych co najwyżej dworcowego baru (i to nie w Krakowie). Chociaż dlaczego bary dworcowe miałyby być wzorcem bylejakości?

Gastronomia w zacnej „Jamie” musi więc jak najszybciej zacząć dbać o podniesienie i doznania estetyczne turystów, bo ich straci.

* Na tańce warto trafić do „Dolce vita” przy ul. Grodzkiej. Niezła muzyka, pełny luz. Wstęp bezpłatny, dzięki temu, że ceny napojów, lodów etc. są odpowiednio skalkulowane. Ale można szampańsko się bawić i przy małej czarnej.

Myślę, że Czytelnicy podzielą się innymi pomysłami na atrakcyjne spędzenie popołudnia i wieczoru w mieście?

(R)

Letni wypoczynek dzieci w Czecho-Słowacji

TAKIE PRAWAKI

Dzieci pracowników HTS wypoczywają na koloniach w Czecho-Słowacji w ramach wymiany z Hutą w Trzyńcu od lat współpracującą z nowohuckim kombinatem. Na I turnus do Ziarskiej Doliny położonej w Tatrach Zachodnich wyjechało 38 dzieci i 4 wychowawców.

To nietypowa kolonia górska. Dzieci codziennie spacerują górkami szlakami. Odwiedzili 2 schroniska: Ziarską Chatę (1300 m n.p.m.) i chatę Baranec oraz Dolinę Jalovecką. Wracając z tej ostatniej, wychowawczyni Barbara Kwiatek znalazła piękne prawdziwki, które z zachwytem podziwiali czechosłowaccy współuczestnicy kolonii okrzykiem: „Takie prawaki”.

My natomiast jesteśmy zachwyceni wspaniałe położonym wśród lasów obiektem, w którym odpoczywamy i bawimy się. Młodzi nowohuckianie mogą wreszcie oddychać czystym, górskim powietrzem i pić krystaliczną wodę z potoku Smrecanka. Pogoda i humory dopisują wszystkim bo jak się nie

cieszyć, gdy czas pobytu jest świetnie zorganizowany. Dzieci były na wycieczkach w Bańskiej Bystrzycy, Lip-towskim Mikulasu, Demanowskich Jaskiniach i kąpały się w basenach z podgrzewaną wodą w Kovacowej. Codziennie na koloniach dzieje się coś ciekawego. Dyskoteki, ogniska, wycieczki, rozgrywki i zabawy sportowe nie pozwalają na nudę. Wspomnie tylko, że chłopcy w zaciętym meczu piłki nożnej pod wodzą kapitana Piotra Kucia wygrali z Czecho-Słowacją 5:4 dopiero w rzutach karnych, gdy mecz zakończono remisem 2:2.

Znakomicie spisują się najmłodsi uczestnicy kolonii. Najlepszym wspinaczem okazał się Grzesiu Krerowicz, który jako pierwszy

podczas całodziennych wypraw osiągnął szczyt w Baranec (2184 m n.p.m.), z którego widać było Polskę. Również wśród dziewcząt 12-letnia Marta Patrzalek oraz Danusia Ozga wyróżniały się sprawnością fizyczną podczas górskich wędrówek.

Na osobną pochwałę zasługuje wspaniałe wyżywienie 350 uczestników kolonii. Sławka 47 koron na osobę zapewnią 5 urozmaiconych posiłków z dodatkami w postaci czekolad, bananów, pomarańcz, brzoskwiń czy jabłek. Jedno jest pewne — tutaj nikt nie ma prawa być głodny, bo jedzenie jest dostępne w każdej ilości i o każdej porze dnia.

18 dni na gościnnej słowackiej ziemi minęły szybko, Dzieci pracowników HTS wróciły zdrowe i wypoczęte do swoich domów, z wrażeniami, których nie sposób przekazać w krótkiej korespondencji.

SŁAWOMIR PIETRZYK

Czym handlują Rosjanie?

Kapelusze, kosy, gumowe lalki, pułapki na myszy...

Pomysłowość turystów zza wschodniej granicy, nie ma granic. Handlują wszystkim i to w coraz gorszym wydaniu. Są wszędzie, na wszystkich placach i placzkach targowych. Z wielkim współczuciem obserwujemy na przykład kobietę na mistrzejowickim placu targowym, która przesiaduje tu prawie od świtu do nocy. Co je? W pobliżu można coś kupić, ale niemiłosierny upał. A potrzeby fizjologiczne?

Na rozłożonych gazetach handlują tekstylnymi bucikami dziecięcymi, reklamówkami. Ozdobą jej „stoiska” jest jakieś żelazko, czy nożyczki.

Reszta artykułów stłamszona, byle jaka, już dawno w naszych sklepach czegoś takiego się nie znajdzie.

Rosjanie jednak niewątpliwie mają zasługi w dystrybucji lekkich i tanich kapeluszy (różnych wielkości), damskich i męskich. Są lekkie, przewiewne, a więc doskonale na upały i stosunkowo tanie. Chyba więc ubiorą w te kapelusze naszych rodaków, jak kraj długi i szeroki. Nie ma przecież miejscowości, gdzie nie trafiliby z towarem. Uzupełniają też nasz rynek w tak unikalne artykuły — jak kosy. Bywają także na placach targowych —

sierpy. Godne uwagi najmłodszego pokolenia, które o sierpach do zbierania zboża czytało jedynie w podręcznikach historycznych.

Rynek rządzi się praktycznymi prawami: dopóty będzie rosła podaż, dopóki będzie zbyt. Natomiast zdecydowanie przestrzegają lekarze przed zakupem artykułów żywnościowych. Przy tych upałach i warunkach sanitarnych o nieszczęście niestety. A taką tragedią byłaby na przykład cholera. Przecinkowiec cholery żyje sobie w delcie Dunaju, zle więc nie śpi.

(R)

Tam znajdziecie pomoc!

Ośrodek Interwencji Kryzysowej

Mało kto wie, że taki ośrodek istnieje w Krakowie. Mieści się przy ul. Radziwiłłowskiej 8b (dawniej Reja). Czynny jest od poniedziałku do piątku między 8.00 a 20.00, w soboty od 10.00 do 18.00.

— Prosimy ludzi znajdujących się w krytycznych sytuacjach życiowych, aby spróbowali skorzystać z naszej pomocy. Nasze usługi są nieodpłatne.

Zatrudniamy psychologów, pracowników socjalnych, prawnika, pedagoga, socjologa, pielęgniarkę środowiskową, psychiatrę — czytamy w ulotce.

Staramy się zmniejszyć cierpienia, zapobiec rozległym i trwałym następstwom u-

razu, pomóc odzyskać równowagę psychiczną i kontrolę nad swoim życiem, zapobiec powtarzaniu się urazowych doświadczeń w przyszłości.

Możemy dostarczać informacji o regulacjach prawnych i istniejących możliwościach uzyskania pomocy oraz towarzyszyć w toku starań zmierzających do egzekwowania swoich praw przeprowadzenia zmian, uzyskania dostępu do najważniejszych form pomocy i leczenia.

Przypominamy! Ośrodek Interwencji Kryzysowej, Kraków ul. Radziwiłłowska 8b. Tel. 21-92-82. Nie zwlekaj, tam otrzymasz pomoc bezpłatnie! (Jdz)

Śmieci „segregowane” nie dla nas?

Wiosną — dla eksperymentu — Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, w porozumieniu z S. M. „Czyżyny” ustawiło osobne kontenery na makulaturę, słoiczki i resztki śmieci. Kontenery do segregacji śmieci ustawiono m. in. w os. Złotego Wieku. Regulamin Oczyszczania Miasta przyjęty przez Radę Miejską zakłada, że od listopada MPO zajmie się segregacją śmieci.

— *Myślę, że termin ten nie jest realny... Przynajmniej ze względów finansowych* — powiedział nam dyrektor MPO ANDRZEJ BABAS. — *W całym Krakowie mamy dziś około 10 tys. kontenerów. By zmobilizować ludzi do segregacji trzeba by wyposażenie każdej altanki powiększyć o co najmniej trzy dodatkowe kontenery: na makulaturę, słoiczki i np. opakowania plastikowe. Jeden kontener kosztuje 2,5 mln zł, a więc byłoby potrzebne spore na to środki. A MPO ich nie ma...*

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że mimo ustawienia kontenerów z napisem np. **Makulatura** — często ląduje tam coś zupełnie innego. Tak jest często w os. 2 Pułku Lotniczego i Dywizjonu 303, ale i sami urzędnicy Magistratu nie dają społeczności krakowskiej dobrego przykładu. Do specjalnych pojemników ustawionych na pl. Św. Ducha trafia wszystkie inne niż to co wynika z napisu... (1)

Kontenery na makulaturę

SM „Mistrzejowice” wespół z Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania proponuje mieszkańcom segregację odpadów, szkła, makulatury, drewna. Na razie eksperymentalnie wystawiono kontener na makulaturę, zachęcając do wrzucania tutaj wszelkiego typu papierów. Czy tę propozycję zaakceptują mieszkańcy, przekonamy się po upływie pewnego czasu, człowiek bowiem nie łatwo zmienia przyzwyczajenia.

Dotychczas wszelkie śmieci wyrzucaliśmy do wspólnych pojemników. Nierzadko MPO ma nie lada problem, gdy w pojemnikach są kawałki mebli, wielkie pudła etc. Segregacja ułatwiłaby pracę przedsiębiorstwu oczyszczania. Ponadto niektóre odpady, jak butelki czy makulatura, mogą być sprzedawane. Spróbować warto. (R)

„Orient” zamiast MPO

Powoli przelamywany jest monopol MPO na oczyszczanie miasta. W Nowej Hucie, w os. Tysiąclecia, zadanie to powierzone firmie prywatnej — „Orient”. By nowe przedsiębiorstwo zyskało uznanie mieszkańców musi być konkurencyjne tak pod względem jakości usług, jak i cen. (R)

Co robić z gruzem?

Wakacje są okresem robienia większych i mniejszych domowych remontów. I trudno tu uciec od pytania: co zrobić z porębowym gruzem? Czy po kryjomu wywozić go za miasto własnym środkiem transportu na „dzikie wysypisko”, czy też wrzucać do kontenera na śmieci?

Wrzucać można gruz drobny, ale taki „przyjmują” tylko nowe śmieciarki. W starych samochodach MPO, bebnowych, gruz psuje mechanizm.

Niektóre spółdzielnie mieszkaniowe (może będzie to dla nich przypomnieniem) zawierają umowy z MPO, na podstawie osobnych kontenerów. Można też, ale to już przy ogromnym remoncie lub budowie złożyć indywidualne zamówienie na śmieciowy kontener. Oczywiście za odpowiednią zapłatą.

Natomiast nie umiemy naszym Czytelnikom poradzić co zrobić ze starymi meblami. Na szczęście ciągle podwyżki cen, przynajmniej niektórych z nas uwolnią od tego kłopotliwego problemu. Po prostu — meble — mimo wieku i zużycia — muszą służyć dalej. (1)

Trochę statystyki

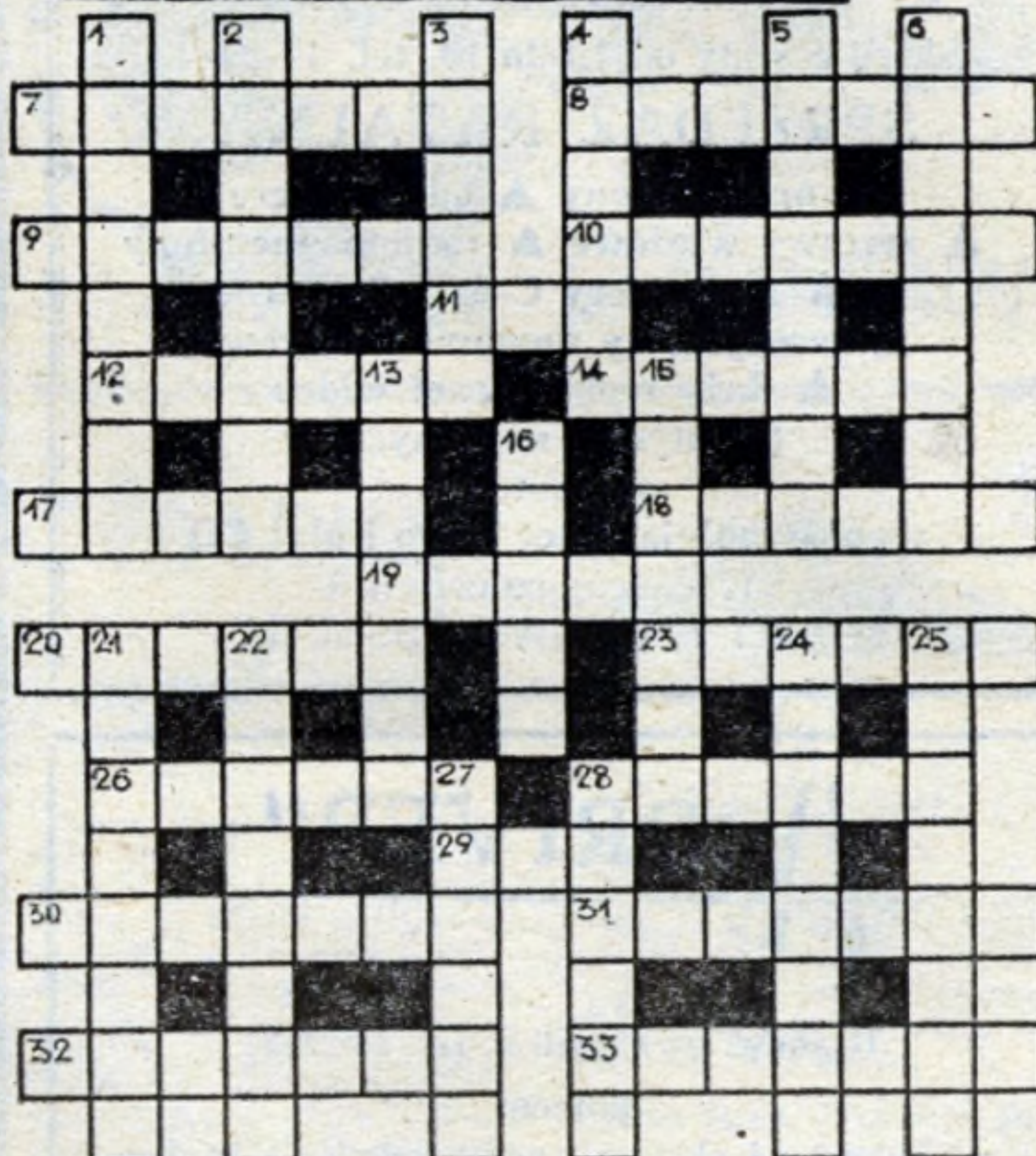
Nowohucy policjanci interweniowali w minionym tygodniu 181 razy. Mniej było przestępstw, choć tych samochodowych nie ubywa. Naliczono ich ogółem 23 w tym: 16 włamań i 3 kradzieże aut. Uszkodzono też samochody i kradziono z nich tablice rejestracyjne.

Odnotowano trzy włamania do mieszkań i trzy kradzieże z mieszkań. Włamano się do trzech kiosków „Ruchu”, jednego spożywczego i do magazynu.

Zanotowano dwa rozboje i pobicia. Zatrzymano sześciu nietrzeźwych kierowców.

Wśród 28 innych przestępstw dominowały kradzieże: okradziono cztery piwnice, skradziono dwa rowery, skradziono paliwo spuszczając je z samochodu żuk, skradziono dwa motocykle. A na budowie w os. Na Skarpie zginęła szklarka. **Złodzieje nie są na urlopach!** Nadal kradną torebki i portfele. Zgłoszono również, iż pijany okradł pijanego pozbawiając go 600 tys. zł. Oczywiście pokrzywdzony zgłosił kradzież. Zgłoszono też usiłowanie gwałtu w os. Tysiąclecia. (i. dz.)

PRZEPRASZAM ZA ZAJSCIE, które miało miejsce na ul. Obrońców Warszawy, w dniu 27 lipca br., panów: aspiranta Janusza DZIEDZICA, st. sierżanta Marka KOWALA, sierżanta Marka HEJNOLDA, sierżanta Marka KURZYDŁO, sierżanta Roberta ŻMUDZKIEGO, sierżanta Stanisława KUMORKA.
Tadeusz WOLAŃSKI



POZIOMO: 7. sklep tytoniowy, 8. rwa kulszowa, 9. szwedzki pisarz zwany szwedzkim Dickensem, 10. prawnik, 11. rzeka i miasto w Białostockiem, 12. dawniej — gniew, uraza, 14. krzew, którego jagody działają leczniczo na obniżenie ciśnienia, 17. koczownicza grupa plemion mongolskich nad dolną Wołgą, 18. ruda glinu, 19. kolejna liczba, 20. karpiołowa rybka, 23. miasto z kopalnią rud cynku i ołowiu, 26. ośrodek wydobywania ropy naftowej w Egipcie, czynny od 1967 r., 28. nad Wisłą z zabytkowym opactwem Benedyktynów, 29. gatunek wierzby, 30. centryfuga, 31. głos męski, 32. w nim handelek, 33. kieszonkowe oświetlenie.

PIONOWO: 1. krakowski tygodnik, 2. mł. córka Agamemnona, 3. autor opery „Pierścień Nibelunga”, 4. część beczki, 5. zlewisko, 6. zespoły maszyn, 13. japońska wyspa z bazą wojenną USA, 15. dawne suknie balowe, 16. w drzwiach, 21. kreował pana Wołodyjowskiego, 22. dzielnica Warszawy, 24. rzymskie wzgórze z pałacem prezydenckim, 25. kieruje rządem, 27. Karol... katolicki działacz śląski, (1825—82) lub przymiar, 28. wykres.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać do 13 bm.

Roz. krz. 1

Poziomo: 5. Gorbaczow, 8. Czerny, 9. Nansen, 12. Krywań, 13. region, 14. scena, 15. schron, 17. filary, 19. Skawina, 20. gabaryt, 23. Świerk, 25. Grodno, 27. Skala, 28. skutek, 30. pylica, 31. stąw, 32. piecak, 33. fajferwerk.

PIONOWO: 1. Kobryń, 2. abdykacja, 3. Ocynownia, 4. fornir, 6. szuwar, 7. Bengal, 10. Kruczkowski, 11. Koprzywnica, 16. ogier, 18. imbir, 21. pokrowiec, 22. Góldopłwo, 24. esteta, 26. Orlean, 29. kataran, 30. pieprz.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 30 numerze „Głosu” wylosował **ZBYSŁAW REWIDENCKI, Oświęcim os. Górnickiego 27/5.**

Nagroda jest do odebrania w redakcji.

WIERZYĆ SIĘ NIE CHCE...

Kosmiczna odyseja Voyagera

Największym sukcesem techniki i nauki był w ostatnich latach długodystansowy lot amerykańskiej sondy międzyplanetarnej Voyager 2. Wystartowała z Ziemi 20. 08. 1977 r., pierwszą planetę Jowisz ominała 9. 07. 1979 r., a niewiele mniejszego Saturna — 25. 08. 1981 r. Grawitacyjne przyciągnięcie Saturna skierowało kosmicznego wędrowca ku Uranowi, do którego dotarł 24. 01. 1986 r.

Przesłał stamtąd zdjęcia planety oraz jej księżyców i pierścieni. Po kolejnym grawitacyjnym zwrocie Voyager skierował się na drogę do Neptuna. Po 12 latach lotu i przebyciu 7 miliardów kilometrów tę prawie nieznaną planetę minął 25. 08. 1989 r. przelatując zaledwie 4825 km ponad górną warstwą otulających ją obłoków. Błyskotliwie zakończywszy zaplanowaną misję, sonda oddała się teraz od układu słonecznego z prędkością ok. 2 mln km na dobę. Voyager leci w nieznaną, przekazując nam informacje o warunkach fizycznych panujących w międzygwiazdnej przestrzeni.

Joan Collins odnalazła córkę

Słynna Alexis z „Dynastii”, czyli Joan Collins po 10 latach poszukiwań odnalazła swoją 27-letnią córkę w Londynie. Tara Newley (nazwisko po ojcu) opuściła dom rodzinny mając 17 lat. Nie mogła znieść ciągłych konfliktów pomiędzy rodzicami. Początkowo matka zlekceważyła sprawę, ale z czasem wynajęła detektywów, którzy przez lata bezowocnie poszukiwali Tary w St. Zjednoczonych.

Pewnego razu jednemu z detektywów wpadła w ręce płyta Boya George'a, na której widniało nazwisko Tary Newley. W ten sposób namierzono ją w Londynie. Tam ekipa detektywów odnalazła ją w przytulku dla ubogich. Okazało się, że marząca o karierze piosenkarki Tara miała raczej sporadyczne kontakty z wielką muzyką. Zarabiała głównie grając na gitarze na ulicy lub pracując jako kasjerka w sklepie z płytami. Tara powróciła do Los Angeles i pogodziła się z matką. Po intensywnym leczeniu w sanatorium dla niedożywionych Tara pokazuje się u boku mamy.

DYZURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA” Nowa Huta, os. Centrum B bl. 11. Zaprasza od pon. do soboty: 10—19. w niedziele: 9—14 „INTERVIDEO” pl. Bieńczyce paw 14 zaprasza codziennie 9—19, sobota 9—16, niedziela 10—16 „RAMBO” os. Wysokie 20E zaprasza pon. — piąt. 11—19.30 sobota 10—16.30, niedziela 9.30—13.30

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.

Szklane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30

Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19

Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19

Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.

KN

Kalendarz Nowohucki

Kalinowe: 6.45, 8, 9.30, 11, 13, 15, 18
Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19

SLUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie 999 Straż Pożarna 998 Policja 997 Pogotowie Gazowe 992 Toksykologia 11-99-99 Informacja o lekach 11-07-65 (8-15), Policja, os. Zgody 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99, Pogot. Elektryczne: 44-23-08 (stara część Nowej Huty), 48-41-03 (osiedla na

zachód od ul. Kocmyrzowskiej), 47-05-65 (os. Oświecenia w dni powszednie), 47-15-87 (os. Oświecenia w dni świąteczne); PGM awarie poza budynkiem 44-12-10; Pogot. c.o. 44-38-46; Wodociągi: 48-23-61.

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholodzy, pedagog, seksuolog Leczenie nerwic Wizyty domowe (od 15 do 23) Internistów, pediatrów dermatologa EKG w domu Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49 w godz. 10—20

KWACIARNIA „KALINA”

(os. Centrum D, bl. 1)
sob. 8—15, niedz. 9—13

CAŁODOBOWE SKLEPY SPOŻYWCZE

◆ Sklep spożywczy — os. Na Skarpie 35
◆ „Grosik” — os. Kazimierzowskie 34
◆ „ABC” — os. Centrum B, bl. 5.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„SOL-HUT” (parking HTS)
soboty i niedziele godz. 6—15

J. M. S. ELEKTRONIK

Kraków, os. Centrum C, bl. 9
sklep czynny od 10 do 19, tel. 44-27-42

SPRZEDAŻ RATALNA

- ▲ magnetofony ▲ odtwarzacze
- ▲ zestawy wieżowe ▲ radiomagnetofony
- ▲ komputery C-64 i Amiga
- ▲ wentylatory domowe i biurowe
- ▲ duży wybór kaset wideo (czystych i nagranych)

ponadto:
wypożyczalnia kaset video i płyt CD
(zachęcające ceny!)
MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA

A „DRIVER”

Kraków, os. Córalski 4, tel. 44-38-98

poleca:

- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców
- wczasy z prawem jazdy
- wczasy krajowe (zniżka dla rodzin)
- przewozy: Francja, Niemcy
- ubezpieczenia TUiR „WARTA” SA

BIMAG HURT - DETAL

Kraków-Nowa Huta, os. 2 Pułku Lotniczego

Pawilon Nr 1, tel. 48-64-60

- artykuły chemii gospodarczej
- wybrane artykuły pasmanteryjne
- pościel
- ręczniki
- płyny do chłodnic samochodowych

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.30—16, w soboty od 7.30 do 13.

Oferujemy papier toaletowy po cenach fabrycznych z Zakładów Papierniczych w Krakowicach.

Nowo otwarty

DOM MEBLOWY

F.H. „EMKA” s.c.

os. Kościuszkowskie 5 (pawilon)

oferuje:

szeroki wybór mebli

i zaprasza pon.—piąt. w godz. 11—19, soboty 9—14

FIRMA HANDLOWA „VIRGO”

os. Uroczyska 4, tel. 44-43-67

WSZYSTKO DLA PSA I KOTA

(Pedigree PAL, Whiskas)

także:

WŁOSKIE KOSTIUMY KAPIELOWE

Eleganckie obuwie damskie, męskie, buty sportowe Duży wybór obuwia tekstylnego
UWAGA — NOWOŚĆ! Wtapianie dokumentów w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę.

Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty 11—14

TV

7.08—13.08

PIĄTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferii: „Eko-gra” oraz film prod. franc. z serii „Zoom”
10.00 Studio olimpijskie: lekka atletyka (chód na 50 km), kajaki (finały), tenis (finał debła mężczyzn), tenis (finał singla kobiet), boks (półfinały) ok. 12.00 Wiadomości (w przerwie transmisji)
16.00 Program dnia
16.05 Kino teleferii: „Znak orla” — serial TVP
16.40 Teleexpress
16.55 Studio olimpijskie: lekka atletyka, zapasy w stylu wolnym
19.00 Wieczorynka: Kacper i jego przyjaciele
19.30 Wiadomości
20.10 „Wniebowzięci” — film TVP z 1973 r., reż. Andrzej Kondratiuk, wyk.: Zdzisław Maklakiewicz, Jan Himilbach
Jan Himilbach był barwną postacią „Warszawki”. Z zawodu kamieniarz (nagrobki), parat się również pisaniem, wydał parę tomików opowiadań, a razem z reżyserem Andrzejem Kondratiukiem napisał scenariusz filmu, w którym zagrał ze Zdzisławem Maklakiewiczem. Oba grają prostych ludzi, którzy wygrywając większą kwotę pieniędzy, przeznaczają ją na spełnienie wspólnego marzenia — lotu samolotem. Dzięki obu niezwykłym, już aktorom, film jest rozbrajająco śmieszny.
21.00 Studio olimpijskie: siatkówka kobiet (finał), siatkówka mężczyzn (półfinał), hokej na trawie kobiet (finał) ok. 22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 „Nowe przygody Supermana” — serial anim. prod. USA
8.55 „Pokolenia” serial prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Benny Hill” — ang. progr. rozrywk.
17.10 Festiwal Piosenki Dziecięcej — Konin '92 (5)
17.50 „Ad vocem” (9) — program Jerzego Bralczyka
18.00 Kronika
19.00 Studio olimpijskie: lekka atletyka, zapasy (finały)
21.00 Panorama
21.30 Historia wg Kordy: „Prywatne życie Henryka VIII” — film fab. prod. ang. (r. prod. 1992, 90 min.), reż. Alexander Korda, wyk.: Charles Langliten, Sinnie Barnes, Robert Denat, Marle Oberen
Film z pozoru historyczny koncentruje się jednak na tle obyczajowym. Był wielkim sukcesem kasowym w Anglii przed wojną. Pokazuje epizod z historii

Anglii, ale jego twórcą jest emigrant z Węgier — Alexander Korda, który wkrótce wyrobił sobie pozycję największego brytyjskiego producenta filmowego. Wielka kreacja szekspirowskiego aktora Charlesa Laughtona i żony Kordy, pochodzącej z Antypodów — Merle Oberon.

23.10 „Benny Hill”
23.40 „Noc cykad”, cz. 1
24.00 Panorama
0.10 „Noc cykad” cz. 2
1.00 Zakończenie programu

SOBOTA

PROGRAM I

7.35 „Wieści” — program red. rolnej
7.50 „Wszystko o działce”
8.35 „Maciejowice — jak za Kościuszki” — wojskowy program dok.
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Ziarno”
9.35 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”, „Nauczycielka” (1)
10.55 Rock-express
11.30 Dla ciebie i dla domu
12.00 Wiadomości
12.10 „Podróże na celuloidzie Szymona Wdowiaka” — „Oczyrna Buddy” — film dok.
12.45 Pałace, których nie znacie — pałac w Pęcicach
13.00 Studio olimpijskie: tenis (finał debła kobiet), tenis (finał singla mężczyzn), piłka ręczna (finał kobiet) ok. 17.00 Teleexpress (w przerwie transmisji)
18.00 Butik
18.25 Żagle '92
18.45 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „Przygod kilka wróbla Cwirka”
19.25 Wiadomości
19.55 Studio olimpijskie: piłka nożna (finał), lekka atletyka, piłka ręczna mężczyzn (finał), koszykówka mężczyzn (finał), hokej na trawie mężczyzn (finał), gimnastyka artystyczna (finał)
22.30 Wiadomości wieczorne (w przerwie transmisji)
3.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Azymut
8.00 Halo, lato
8.10 „Mała księżniczka” (22) — „Przyjęcie na poddaszu” — serial anim. prod. jap.
8.35 „Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów”
9.00 Studio olimpijskie: kajaki (finał), boks (finał)
13.00 Zwierzęta świata: „Hawajska przyroda” — serial dok. prod. fińsko-amerykańskiej
13.20 Polska Kronika Filmowa
13.30 Halo, lato
13.35 Koncert wiedeńskiej orkiestry Johanna Straussa
14.35 Halo, lato
14.40 „Gang Olsena idzie na wojnę” — film fab. prod. duńskiej
16.25 Losowanie totolotka
16.30 Panorama
16.40 Halo, lato
16.45 „Rodzinny bumerang” (11) — serial prod. austral.-ang.
17.10 Halo, lato
17.20 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Martyny
17.40 Powrót Józefa Hoffmanna (2)
18.00 Studio olimpijskie: gimnastyka artystyczna (finał), lekka atletyka
20.00 „Edward i jego córki” (6 — ost.) — serial prod. franc.
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.35 „Małż pani ambasador” (1) — serial prod. franc. (13-odcinkowy, 52 min.), reż. Francois Velle, wyk.: Louis Velle, Diane Ballego

22.30 Festiwal Muzyki Rockowej — Jarocin '92 (1)
24.00 Panorama
0.10 Festiwal Muzyki Rockowej — Jarocin '92 (2)
3.00 Zakończenie programu

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Przystanki codzienności
8.35 Notowania
9.00 Kino teleferii: „Wyspa skarbów” (2) — serial prod. włoskiej
10.30 Kartki z podróży (6) — „Chicago” — serial dok. prod. ang.
11.25 Telewizyjny Koncert Zyczeń
11.55 „Czas teraźniejszy, czas przeszły” — film Andrzeja Brzozowskiego (Hiroshima w 45-tą rocznicę zrzucenia bomby atomowej)
12.20 Tydzień
13.00 Studio olimpijskie: hip-pika (konkurs skoków), siatkówka mężczyzn (finał)
15.30 „Rhythmic” — magazyn muzyczny
16.10 Szkoła pod żaglami
16.40 Teleexpress
17.00 Studio olimpijskie: lekka atletyka (maraton), hip-pika
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.10 „Zawsze się znajdzie jakaś robota” (2) — serial prod. franc.
21.00 Studio olimpijskie: uroczystość zamknięcia Igrzysk
24.00 „Kanał 5” — program satyryczno-muzyczny
0.40 „Gdybym był królem” — o Kitowiczu
0.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: „Zawsze się znajdzie jakaś robota” (2) — serial prod. franc.
8.45 „Słowo na niedzielę” (dla niesłyszących)
8.50 Halo, lato
9.00 Studio olimpijskie: hip-pika (konkurs skoków), boks (finały)
13.00 Halo, lato
13.10 Animals
14.00 „Róbita co chceta” — rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki — listy do zespołu — program Jerzego Owsiaka
14.20 Halo, lato
14.30 „Droga ku wojnie” (4): „Włochy” — serial dok. prod. ang.
15.20 Halo, lato
15.25 Godzina z Hanna Barbera
16.25 Halo, lato
16.30 Panorama
16.35 Halo, lato
16.45 „Rodzinny bumerang” (12) — serial prod. australijsko-ang.
17.10 „Mały businessman 92” (1) — koncert
18.00 „Alternatywy 4” (6) — „Golebie” — serial TVP
19.00 Studio olimpijskie: hip-pika (konkurs skoków), piłka wodna (finał)
21.00 Panorama
21.30 Gadająca skrzynka
21.40 „Pragnienie” — film fab. prod. australijskiej (1979 r., 92 min.), reż. Rod Hardy, wyk.: David Hammings, Henry Silva, Chantal Contouri
Horror, film dla sady-stów. Satanistyczna sekta porwała kobietę i w leżącej na odludziu wiosce poddaje ją wymyślnym torturom, pokazanym z detalami i wiernym naturalizmem.
23.15 Festiwal Muzyki Rockowej — Jarocin '92
24.00 Panorama
0.10 Halo, lato
0.15 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

16.00 Program dnia
16.05 Teleferie z „Luzem”
17.00 Teleexpress
17.20 „Alf” — serial prod. USA
17.45 Antena
18.05 „Bajki i legendy Luwru” — „Przygody Perseusza” — film dok. prod. franc.
18.20 „Londyńskie pracownice” — prowokacja Dugois Fieldsa
18.30 „Podróże na kresy” — „Za Niemen” — film dok. Stanisława Augusty
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji — spektakl na bis — Gabriela Zapolska: „Moralność pani Dulskiej”, reż. Tomasz Żygadło, wyk.: Anna Seniuk, Janusz Michałowski, Grzegorz Damięcki, Magdalena Komornicka, Iwona Marciniak, Bożena Miller-Malecka, Danuta Stenka
22.15 „Spiewajmy poezję” — Olsztyn '92 — koncert laureatów (1)
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino europejskie: „Bezprawie” — film fab. prod. radz. (1989 r., 97 min.), reż. Igor Gostiew, wyk.: Andrzej Tazkow, Anton Androsow, Lew Duron i inni
0.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Odcinek polszczyzna
17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
18.00 Kronika
18.30 „Spotkanie z magią”
19.20 Aktualności — fotele „Dwójki”
19.30 Galeria „Dwójki” — Alicja Wahl
20.00 „Koncert antypiracki” (powt.)
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reportaż „Dwójki” przedstawiają: „Polska ropa”
22.00 „Bohaterowie” (4 — ost.) — serial prod. ang.-austral.
23.00 „Maraton trzeźwości”
23.40 „Misa w wykonaniu „Grupa Costa”
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne

9.10 Teleferie: „Kolorowe lato” oraz film z kanadyjskiej serii „Ramona”
10.05 Family album — amerykański kurs języka ang.
10.30 „Dynastia” — serial prod. USA
11.20 „Świat roślin” — „Niebezpieczne rośliny” — film dok. prod. czechosl.
11.50 „Los” — film dok. Jana Walencika
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino teleferii: „Znak orla” (2) — serial prod. pol.
17.00 Teleexpress
17.20 „Cyrk Humberto” (5) — serial prod. czechosl.
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Dynastia” — serial prod. USA
21.00 Tylko w „Jedyńce”
22.15 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozr.
22.45 Wiadomości wieczorne
22.55 „Weanie”
23.25 „Siódemka” w „Jedyńce” — „Maestro” (2) — Siemennasty wiek — Monteverdi
0.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 „Kapitan Planeta i Planetarianie” — „Drapieżnik” — serial anim. prod. USA
8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.15 Teleklinika doktora Anatolija Kaszprowskiego
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Moja modlitwa
17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
18.00 Kronika
18.30 „Cudowne lata” (58) — „Te jakaś pomyłka” — serial prod. USA
18.55 Europuzzle
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 „Rozmowy o Rzeczy niepospolitej” — program Aleksandra Małachowskiego
19.30 Neptun TV przedstawia: „Kazik”
20.00 Wielki Sport, w tym: „Moto max”
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Faceci nie do zdarcia” — film fab. prod. USA (1988, 84 min.), reż. Rick Rubin, wyk.: Richard Edson, Jenny Limat, Joseph Simmons
23.10 „General Władysław Anders” — film dok.
24.00 Panorama

ŚRODA

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Dziki zachód na Mazurach” oraz film prod. polskiej z serii: „Przygody psa Cywila”
10.05 Family album — amerykański kurs języka ang.
10.30 „Pod jednym dachem” (9) — „Rezerwowy” — serial prod. czechosl.
11.30 Chochlikowe psyty czyli zmagania z ortografią
11.50 Swego nie znacie — katalog zabytków — Brzeg, kościół św. Mikołaja
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino teleferii: „Znak orla” (3) — „Pierścień” — serial prod. pol.
17.00 Teleexpress
17.20 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
17.45 „Prawa miłości” (5) — „Granicie wierności” — serial dok. prod. ang.
18.35 „Londyńskie pracownice” — Polskie Toledo Mariana Krotuchwila — reportaż Krzysztofa Miklaszewskiego
18.45 „10 minut dla ministra pracy”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.00 „Moje miejsce”
22.15 Międzynarodowy Piknik Country — Sopot '92
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Życie Kamila Kuranta” (4) — serial TVP
23.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 „Piłkarze” — „Nowy rodzaj treningu” — serial anim. prod. jap.
8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Program dokumentalny
16.55 Losowanie Toto-Lotka
17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
18.00 Kronika
18.30 „Historia cyrku” (5) — „Chodzenie na linie na wysokości” — serial dok. prod. franc.
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA

19.20 „Cienie życia” (2) — „Rosjanie na saksach”
19.30 Wielka piłka
20.00 „Odlot stąd” (7) — serial prod. USA
20.45 „Zwiedzisz w jednym dniu” — samochodowy przewodnik znawcy sztuki
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Zaproszenie do Teatru Stu: „Markietanki, czyli kobiety na tyłach w walce o pokój” według „Opary za trzy grosze” Bertolda Brechta i Kurta Weilla, reż. Krzysztof Jasziński, wyk.: Dariusz Gnatowski, Elżbieta Wojnowska, Halina Wyrodek
23.00 Przegląd kronik filmowych
23.30 „Czarne, białe” — film dok. Macieja Slesickiego
24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Kino teleferii: „W pięć stron świat” (7) — „Męska sprawa” — serial TVP
10.05 Family album — amerykański kurs języka ang.
10.30 „Abigail” (1) — serial prod. węgierskiej (ezterodcinkowy, 74 min., r. prod. 1977/78), reż. Eva Zaurza, wyk.: Attila Nagy, Eva Szereci i inni
11.50 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino teleferii: „Znak orla” (4) — „Niezapłatwione rachunki” — serial prod. polskiej
17.00 Teleexpress
17.20 „Sława” (5) — serial muzyczny prod. USA
18.10 Magazyn katolicki
18.35 „Londyńskie pracownice” — reportaż Krzysztofa Miklaszewskiego
18.45 „Polska z oddal” — Jan Nowak Jeziorański
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Zawód policjant” (7) — „Ponury poniedziałek” — serial sens. prod. USA
21.00 „Sprawa dla reportera” — progr. public.
21.45 Pegaz
22.15 „Pleasure, czyli przyjemność”
22.45 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny

8.30 „Nowe przygody He-Mana” — serial anim. prod. USA
8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Ona” — magazyn dla kobiet
17.0 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
18.00 Kronika
18.30 „Pełna chata” (7) — serial prod. USA
18.55 Europuzzle
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Aktualności „Dwójki” — Gliniarze (cz. 3)
19.30 „Camerata 2 przedstawia”
19.55 „Paul Simon — solo” — ang. film biogr.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 „Bez znieczulenia” — program Wiesława Walendzia-ka
22.05 „Z głową w obłokach” — film fab. prod. francuskiej (108 min.), reż. Paul Vercelli, wyk.: Danielle Deroux, Bruno Develdere, Annia Sirardot
24.00 Panorama

Program lokalny TV KRAKÓW

PIĄTEK — 7. 08.

18.00 — Kronika
18.30 — „TV Kraków dla Małopolski” — „Sewilla 92” — reportaż Iwony Sitnik i Andrzeja Korneckiego z Hiszpanii

WTOREK — 11. 08

8.00 — „Łebski Harry” — film rysunkowy
8.10 — „Euroturizm — Górna Austria”

ŚRODA — 12. 08

8.00 — „Rodzina Merian” — serial austriacki

CZWARTEK — 13. 08

8.00 — „Kot Ninje” — film rysunkowy
8.10 — „Euroturizm — Dolna Austria”

PIĄTEK — 14. 08

8.00 — „Łebski Harry” — film rysunkowy
8.10 — „Euroturizm — Dania”

Strażak z sikawką to już przeszłość...

Jedzie straż ogniowa

Spytajcie siedmioletnich chłopców kim chcieliby być, gdy dorosną? Większość odpowie: strażakiem. Czy to co teraz Pan robi, było właśnie realizacją takich chłopięcych marzeń o błyszczącym helmie i srebrzystym toporku — zwracam się do Jerzego PARDIAKA starszego aspiranta w Nowohuckiej Szkole Aspirantów Pożarnictwa.

— Nie w każdym przypadku była to realizacja marzeń... Kiedyś po ukończeniu szkoły chorążych pożarnictwa miało się zapewnioną pracę. No i teraz jest więcej zastępczych form odbywania służby wojskowej. W moim przypadku było jeszcze inaczej. Do Krakowa trafiłem za ojcem — zawodowym wojskowym, który i mnie widziałby chętnie w wojsku. Miałem jednak kolegę w straży i po skończeniu technikum zdecydowałem się na naukę w Szkole Pożarnictwa w os. Zgody. Wówczas konkurencja była ostra: „startowało” 400 młodych ludzi — przyjmowano 100. Po ukończeniu szkoły zostałem tutaj i pracuję już 10 lat...

○ Dzisiaj ma pan 24-godzinna służbę. Ilu strażaków czuwa teraz — gotowych do wyjazdu, do pażaru?

— Obsługujemy rejon Nowej Huty i osiedli podmiejskich. Około 70 strażaków. Z tym, że w tzw. pierwszym rzucie wyjeżdżają zwykle 3 wozy — około 25 ludzi.

○ Ile czasu upływa od przyjęcia meldunku do wyjazdu wozów?

— Mamy 30 sekund na wyjazd, a w warunkach nocnych około minuty...

○ Praca strażaka naraża go na spore niebezpieczeństwo...

— W ciągu 10 lat mojej pracy był u nas tylko jeden śmiertelny wypadek. Zginął strażak-kadet i o ironio — nie przy gaszeniu pożaru,

lecz w kolizji drogowej wozu strażackiego z innym pojazdem. Czasem zdarzają się uszkodzenia ciała. Ostatnio np. jeden z moich ludzi został przy gaszeniu garażu — blaska porażony prądem. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze...

○ Największy pożar w państwa życiu?

— Na początku mojej zawodowej kariery, w ową słynną zimę stulecia — spłonęła hala targowa w Bieńczykach. Wybudowana bez ścianek działowych „spadła” jak domek z kart. Ale strażacy są wzywani nie tylko do gaszenia pożarów. Czasami np. musimy zdjąć z drzewa wystraszonego kota...

Najbardziej utkwilo mi w pamięci zdarzenie gdy musiałem ścigać z parapezu kilkuletniego chłopca, którego matka zamknęła w mieszkaniu. Zaalarmowali nas sąsiedzi, że chłopiec siedzi na parapecie okna na drugim piętrze. Udało mi się znieść

dziecko stamtąd na rękach. Odwieźliśmy je do Izby Dziecka, lecz chłopiec nie chciał tam zostać i powtarzał, że chce odjechać ze strażakami...

Chciałbym jednak jeszcze wrócić do dni stanu wojennego. Straż zawodowa była strukturą zmilitaryzowaną i swego czasu, któryś z dziennikarzy napisał nieprawdziwą informację, że my byliśmy używani do tłumienia demonstracji. Mielibyśmy jakoby polewać demonstrujących wodą... Nic takiego nie miało miejsca. Często natomiast wyjeżdżaliśmy do interwencji związanych np. z podpaleniem mieszkań przez petardy gazowe. Straż do końca zachowała twarz...

○ W tej służbie sporo zależy od człowieka?

— Musi to być mężczyzna — bo to u nas chyba ostatnia nie sfeminizowana służba — z odpowiednią kategorią zdrowia i sprawności fizycznej. Nie może on jednak do pożaru biec z gołymi rękami. Przede wszystkim musi mieć czym do pożaru dojechać — i samochód nie może zawodzić. Strażak z charakterystyczną sikawką w ręce to dziś już przeszłość.

Nie zawsze wystarcza polewanie wodą. Straż nie może być tylko „ogniowa”, ale techniczna, medyczna, musi nieść szybką pomoc także ofiarom ruchu drogowego i klęsk ekologicznych. Ale na to trzeba czasu i pieniędzy...

Mamy już trochę sprzętu do ratownictwa technicznego, ale ciągle za mało sprzętu do ratownictwa medycznego. Nie mamy przenośnych kroplówek, noszy — jakie widzi się choćby na amerykańskich filmach.

○ Dziękuję bardzo za rozmowę.

Przeciętnie nowohucki strażak interwjuje 2-4 razy w ciągu dnia. Najczęściej wzywani są do płonących i palących się na gazie mieszkań. Podczas mojej godzinnej rozmowy ze starszym aspirantem Jerzym Pardiakiem alarmowy dzwonek rozległ się raz. Wóz strażacki wyjechał do wezwania w 40 sek. później. Okazało się że właściciel mieszkania w os. Słonecznym zostawił na kuchence gazowej mięso. Zapłacił za to zapomnienie 200 tys. zł mandatu, co i tak nie pokryje kosztów wyjazdu strażackiego wozu.

(kl)

Z

Zdrowie i uroda

Lumbago czyli...

Gdy coś łupie w kręgosłupie

Jak wynika z doniesień naukowych bóle w kręgosłupie odczuwa ponad 20 proc. ludności świata i to już samo w sobie stanowi poważny problem medyczny i społeczny. Cierpienia te są trudne do leczenia. Pacjenci cierpiący na „bóle pleców” szukają różnych możliwości pozbycia się tej dolegliwości i często pytają o pomoc różnych uzdrowicieli — najczęściej bez spodziewanych efektów

Badania nad lumbago czy bólami krzyża prowadzone są w wielu różnych krajach. Z badań francuskich specjalistów wynika, że jedną z najbardziej narażonych na nie grup jest... pomocniczy personel medyczny. Ale bóle związane z lumbago mogą także odczuwać i inni ludzie. Czynnikiem wywołującym lumbago jest bowiem bardzo dużo. Najbardziej jednak narażeni są na nie osoby pozostające w pracy przez dłuższy czas w „sztywnej” siedzącej lub stojącej pozycji, lub też z pochylonymi plecami, albo też dźwigający przez dłuższy czas ciężary. Specjaliści uważają, że odczuwają je również ludzie nie... mający satysfakcji z wykonywanej pracy. Lumbago jest najbardziej rozpowszechnione wśród pielęgniarek, kierowców autobusów, sprzedawców, dekarzy, tynkarzy oraz wśród niektórych grup urzędniczych.

Leczenie lumbago jest dosyć trudne. Choroba ta bowiem nie ma żadnego właściwie obrazu klinicznego. U ponad dwóch trzecich osób z uporczywymi bólami kręgosłupa nie ma żadnych zmian wychwytywalnych przez badania radiologiczne. Poza tym osoby które mają widoczne zmiany w obrębie kręgosłupa z reguły nie narzekają na bóle charakterystyczne dla lumbago. Choroba jest jednak bardzo uciążliwa. Co na nią radzą lekarze? Przede wszystkim mówią o przystosowaniu stanowiska pracy do potrzeb fizjologicznych. Jak zwykle ogromne korzyści można odnieść z uprawiania gimnastyki. Lekarze zalecają też chodzenie w obuwiu o różnej wysokości obcasów i masowanie stóp. Nie bez znaczenia jest zachowanie sztywnej sylwetki i co jakiś czas odrywanie się od pracy i zmiana pozycji plus kilkuminutowa gimnastyka. (1)

Psychozabawa

Czy jesteś spostrzegawczy?

1. Czy wiesz ile numerów liczy twoje osiedle?
 - a) Tak (10).
 - b) Mniej więcej (5).
 - c) Nie (0).
2. Czy pamiętasz jak ubrany jest w tej chwili twój mąż (żona...)?
 - a) Tak, pamiętam nawet detale (10).
 - b) Ogólnie (5).
 - c) Nie (0).
3. Czy „wyłapujesz” błędy i pomyłki w gazetach, literówki itp.?
 - a) Tak (10).
 - b) Czasami (5).
 - c) Raczej nie (0).
4. Czy zauważasz drobne zmiany w swoim miejscu za-

1. Czy wiesz ile numerów liczy twoje osiedle?
 - a) Tak (10).
 - b) Nie zawsze (5).
 - c) Nie (0).
5. Czy masz pamięć do ludzkich twarzy?
 - a) Tak, bardzo dobrą (10).
 - b) Tylko do charakterystycznych (5).
 - c) Nie (0).
6. Czy biegle rozwiązujesz zagadki rysunkowe polegające na wskazaniu różnic między nimi?
 - a) Tak (10).
 - b) Mniej więcej (5).
 - c) W ogóle nie próbujesz rozwiązywać (0).
7. Czy zdarza Ci się w czasie prowadzenia samochodu

- nie dostrzec np. czerwonego światła?
 - a) Nie, nigdy (10).
 - b) Bardzo rzadko (5).
 - c) Niestety, tak (0).
8. Czy dostrzegasz zmiany garderoby swoich współpracowników?
 - a) Tak (10).
 - b) Czasami (5).
 - c) Nie (0).
9. Czy zdarza Ci się dostrzegać pomyłki w filmach, takie jak np. niewłaściwe rekwizyty?
 - a) Tak (10).
 - b) Rzadko (5).
 - c) Nigdy (0).
10. Czy możesz w tej chwili wskazać siedem gatunków

drzew i odróżnić budowę ich liści?

- a) Tak (10).
- b. Z trudem (5).
- c) Nie (0).

ODPOWIEDZI:

80—100 pkt. Jesteś bardzo spostrzegawczy i nie nie ujdzie Twojej uwadze. Masz ponadto dobrą rejestracyjną pamięć. Warto te zdolności wykorzystywać, np. w pracy zawodowej.

40—75 pkt. Potrafisz być uważnym obserwatorem, ale za bardzo koncentrujesz się na szczegółach, na podstawie których nie udaje Ci się odtwarzać całości.

0—40 pkt. Jeśli mieszkasz w osiedlu składającym się z podobnych bloków, bądź uważniejszy, abyś nie trafił do cudzego mieszkania. Omyłka mogłaby być przykra w skutkach.

(Opr. P)

◆ Czy to prawda, że częściej jęka się chłopcy niż dziewczynki?

— Tak. Zdecydowanie częściej. Na jedną jękaącą się dziewczynkę przypada czterech chłopców cierpiących na tę przypadłość.

◆ Co jest przyczyną jękania?

— To specyficzne zaburzenie mowy powstaje na skutek

napęciem emocjonalnym, pojawiającym się w nowym środowisku jakim dla dziecka jest szkoła.

◆ Czy trudno jest wyleczyć jękanie?

— To zależy od jego charakteru. W jękanii wyróżniamy kilka faz. Pierwszą jest ta, w której występuje wielokrotne powtarzanie, najczęściej pierwszej samogłoski np. a-a-a-Australia, lub pierwszej sylaby

powiek. Jękanie w I fazie daje się leczyć z dobrym skutkiem. Jękanie toniczne także ustępuje dość często, choć trzeba przypisać, że w sytuacjach stresu może nawracać — szczególnie w okresie dojrzewania. Jękanie ze współruchami wymaga natomiast kompleksowego leczenia usprawniającego artykulację i zaburzone oddychanie. Leczenie to obejmuje także psychoterapię dziecka

Gdy dziecko się jęka

Z mgr Magdaleną SEKOWSKĄ z Centrum „Medyk” rozmawia Jan L. Franczyk

wzmoczonego napięcia mięśni aparatu fonacyjnego, artykulacyjnego i oddechowego. Jękanie może mieć różny charakter w zależności od tego, w jakim okresie życia dziecka występuje. U dzieci 3—4 letnich mówimy o tzw. jękanii rozwojowej, które związane jest z niedostateczną sprawnością aparatu artykulacyjnego w okresie kształtowania się mowy. Dziecko niekiedy chce się wypowiedzieć szybciej niż jest w stanie to wykonać. Natomiast jękanie występujące w młodszym wieku szkolnym ma najczęściej związek z nadmiernym

wypowiedzanego słowa, np. ta-ta-ta-tuś. Druga faza (nazywana toniczną) charakteryzuje się trudnościami w wymawianiu słów, szczególnie tych zaczynających się od spółgłosek b, d, g, k, m, p, r, s, t. Dzieje się to w wyniku nadmiernego i przeciągającego się w czasie napięcia mięśni fonacyjnych. Często możemy zauważyć występującą przy tym ogromny wysiłek widoczny na twarzy dziecka próbującego wypowiedzieć dane słowo. W trzeciej fazie do kłopotów z wymową dołączają się tzw. współruchy, takie jak zaciskanie dłoni czy

wraz z treningiem relaksacyjnym.

◆ W naszej rozmowie pojawił się taki słów jak stres, napięcie emocjonalne...

— I nie przypadkowo. Wielu autorów zwraca uwagę na kapitalne znaczenie czynników emocjonalnych, które prowadzą do powstawania i utrwalania się jękania. Niesprzyjająca atmosfera domowa, ciągłe krytyczne uwagi otoczenia, to czynniki które bardzo utrudniają, a niekiedy uniemożliwiają wyleczenie jękania.

◆ Dziękuję za rozmowę.

(R)

Przeczytaj

W cieniu drzew

która (znowu podobno) z odległości 500 m. ściąga w siebie z ludzi siły żywotne. W jej zasięgu „rośnie” ilość zachorowań na choroby psychiczne i gwałtownie ilość popełnianych samobójstw.

Drzewa owocowe wydzielają też jony dodatnie. W nadmiarze są one szkodliwe dla naszego organizmu. Sad nie powinien być zatem położony blisko domu mieszkalnego.

Bardzo zdrowy jest jałowiec pospolity, który wydziela ujemne jony wzmacniające nasz organizm. Od dawna zauważono, że w jałowcowych zarostach często przebywają osłabione i chore zwierzęta. Należy się domyślać, że w celach leczniczych.

Czeremcha? Onaś po obu stronach dróg, prowadzących do dworu lub wiejskich zagrod sadowo czeremchę pospilitą, po to, aby przybysze z da-

leka zostali przez działania silnych fitoncydów czeremchy odkażeni z wszystkich bakterii chorobotwórczych.

Gościu, siadź pod mym liściem

Radiesteci uznają brzozę za jedno z najbardziej dobroczynnych drzew w przyrodzie. Posiada (podobno) silną, własną bioenergię pozytywną dla ludzkiego organizmu i ułatwia człowiekowi regenerację sił psychicznych. Szczególną witalnością odznaczają się te drzewa wiosną. Odczuć to można najintensywniej ranniem spokojnego, słonecznego dnia. Ale z dobroczynnych sił brzozy należy też korzystać o każdej porze roku, dnia, miesiąca.

Radiesteci radzą: wybierz sobie jedno z drzew brzozy. Podejdź. Stań na lekko ugiętych nogach (rozluźnij si De-

Dieta dla chorych

Nadciśnienie tętnicze

Jeśli występuje nadciśnienie tętnicze trzeba głównie ograniczyć płyny i zawartość soli w pokarmach. Nie jadamy wywarów z kości, mięsa, drobiu, ryb. Nie jadamy wędlin, konserw i kiszonek. Białko zwierzęce dopuszczalne jest tylko w ilościach koniecznych potrzebnych dla organizmu.

Trzeba zrezygnować z kawy, mocnej herbaty i alkoholu w każdej postaci. Unikać należy pokarmów, które powodują wzdęcia — gotowanej kapusty, ogórków, świeżego pieczywa, warzyw strączkowych. Żeby doraźnie obniżyć ciśnienie można stosować ostre diety 3—4 dniowe, złożone z surówek, owoców i warzyw. Trzeba przyznać że to drakońska metoda, ale i choroba poważna nie można jej bagatelizować.

(R)

likatnie rękoma obejmij pień. Przeglądając się korze wyczuwaj dłońmi jej porowatość. Zamknij oczy, dotknij dłonią pnia, wtul się w drzewo. Staraj się stopić z nim w jedno. Wyczuwaj jak mocno jest utwierdzone w ziemi korzeniami. Na pewno taka siła przydałaby się Tobie. Poddaj się łagodnemu kołysaniu brzozy. Nawet minimalny wiatr wprawia to drzewo w miarowe, rytmiczne, uspakajające ruchy. Stapiaj się z brzozą. Dołóż do siebie coraz więcej dobroczynnej energii. Stapiaj się z nią do 20 minut. Gdy Twoja myśl ucieka, zawróć myślami i skup się ponownie na odczuwaniu bliskości brzozy. Otwórz oczy. Jeszcze chwilę zatrzymaj się przy niej. Podziękuj drzewu za bioenergię — jak to czynia radiesteci. Od tego momentu Twój spacer po lesie będzie radośniejszy jak i życie.

W podobny sposób, zdaniem radiestetów, można wspierać się bioenergią: dębów, sosen, świerków czy lip

To nie tylko radość życia, bywają również samoleczenia. Zaufaj drzewom!

(opr. jdz)

Kuracja winna (3)

WINO JALOWCOWE — DZIAŁA MOCZOPĘDNE

60 gramów rozdrobnionych owoców zalewamy litrem wytrawnego wina. Podgrzewamy aż do wrzenia, odstawiamy pod przykryciem na 3 dni do zmacerowania. Po upływie 3 dni odcędzamy i wlewamy do butelki.

Pić należy codziennie rano, na czczo kieliśkując jako środek moczopędny. Jeśli zależy nam na pobudzeniu apetytu pijemy na pół godziny przed posiłkiem.

WINO WALERIANOWE — USPOKAJAJĄCE

Do butelki wina gronowego wlać 15 gramów nalewki z korzenia waleriany (kozłka lekarskiego), dosypać łyżeczkę liści melisy, łyżeczkę ziela dziurawca. Pozostawić tę mieszaninę na dwa tygodnie, od czasu do czasu wstrząsając. Następnie przecedzić i wlać do butelek. Pić 1—2 razy dziennie łyżką stołową. Najlepiej godziennie przed snem, działa orólnie uspokajająco, odprężająco.

NALEWKA WIELOOWOCOWA — OGÓLNIENIE WZMACNIA

1 kilogram różnych owoców — czarnej porzeczki, dzikiej róży, głogu, jeżyny — zalewamy spirytusem. Może stać kilka tygodni. Następnie zlewamy ostrożnie do butelek, resztę wyciskamy przez płócienną szmatkę i uzupełniamy butelki. Można dodać cukru lub miodu. Pomaga przy przebiegach, ułatwia trawienie, ogólnie wzmacnia. Przy przebiegach można nalewkę dodawać do herbaty.

(opr. R)

Zalety oliwy

Oliwa z oliwek ma wiele sprawdzonych i uznanych właściwości. Im starsza oliwa (zagełszona) tym jej działanie jest skuteczniejsze. Dobra jest w leczeniu hemoroidów. W przypadkach wewnętrznych należy z samego rana, na czczo, zażyć dwie łyżki oliwy. Zewnętrznie — nacierać się nią.

Leczy także oparzenia, po wtrąceniu w chore miejsca, pieczenie ustaje natychmiast i rana szybko się goi.

Przy zapaleniu i krwawieniu dziąseł używa się jej do mycia zębów, zmieszanej z odrobiną soli, najlepiej morskiej.

Gdy ktoś chce mieć piękną, czystą i elastyczną cerę, powinien niewielką ilością oleju posmarować dłoń i następnie wetrzeć go w umytą twarz, najlepiej wieczorem przed snem, zamiast kremu.

(opr. jdz)

Gabinet

Alergii Dziecięcej Testy lecznicze

czynny: wtorek, czwartek
od godz. 15.30 do 17.30

Nowa Huta, os. Teatralne 16
(przy Zakł. Przeds. Bud.)
tel. 44-89-24.

Sport

Program Hutnika dopiero po wakacjach

Dopiero we wrześniu odbędzie się II programowa część walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego KS „Hutnik”. Obecnie delegaci powiadomiani są o przyczynach opóźnienia. Przypomnijmy, że zarząd obowiązuje uchwała o zwolnieniu drugiej części w terminie 30-dniowym po zakończeniu I tury zebrania (29 kwietnia).

Jednym z powodów opóźnienia są problemy związane z powołaniem Rady Patronackiej, a co za tym idzie z opracowaniem realnego programu działania klubu. Pewien wpływ ma również okres wakacji. Większość delegatów, a są nimi przeważnie sportowcy, przebywa na zgrupowaniach albo urlopiach.

(dan)

PILKA NOŻNA

Terminarz rundy jesiennej

Klub Sportowy HUTNIK Kraków uprzejmie informuje, że zawody piłki nożnej o mistrzostwo I ligi rundy jesiennej sezonu 1992/93 rozgrywane będą na stadionie własnym KS Hutnik, ul. Ptaszyckiego 4 w niżej podanych terminach:

15.08. 92 (sobota) godz. 17.00
Hutnik — Pogoń Szczecin.
22.08. 92 (sobota) godz. 17.00
Hutnik — ŁKS Łódź.
2. 09. 92 (środa) godz. 17.00
Hutnik — Jagiellonia Białystok.
12. 09. 92 (sobota) godz. 16.00
Hutnik — Olimpia Poznań.
3. 10. 92 (sobota) godz. 15.00
Hutnik — Stal Mielec.
24. 10. 92 (sobota) godz. 14.30
Hutnik — Widzew Łódź.
8. 11. 92 (niedziela) godz. 11.00
Hutnik — GKS Katowice.
22. 11. 92 (niedziela) godz. 11.00
Hutnik — Szombierki Bytom.
Spotkania wyjazdowe Hutnika:
Zawisza Bydgoszcz — 9.08.
Wisła Kraków — 19.08 (środa),
godz. 17.30.
Siarka Tarnobrzeg — 30.08.
Zagłębie Lubin — 6.09.
Legia Warszawa — 27. 09.
Ruch Chorzów — 7.10. (środa).
Górniki Zabrze — 18.10.
Śląsk Wrocław — 31.10.
Lech Poznań — 15.11.

Nie tak dawno, Polka Malgorzata Książkiewicz „wystrelała” na Olimpiadzie w Barcelonie złoty medal. Teraz miłośnicy tego sportu będą mieli okazję bliżej przyjrzeć się w jaki sposób są rozgrywane zawody strzeleckie. Jutro (8 bm) na Strzelnicy Sportowej WKS „Wawel” na Wolę Justowskiej odbędzie się finał strzelecki. Pokaz pewności ręki i oka da

Nasi na Olimpiadzie

Blisko medalu

We wszystkich meczach naszej reprezentacji olimpijskiej wystąpił obrońca Hutnika Marek Koźmiński. Według oceny sprawozdawców i obserwatorów jest on jednym z najlepszych zawodników naszej drużyny. Potwierdzeniem tego była chociażby bramka strzelona Amerykanom.

Nie bardzo wiadomo, co jest większym zaskoczeniem, czy wyniki naszego zespołu, czy jego postawa. Trener Janusz Wójcik twierdzi, że jest to zasługą doskonałej dyspozycji fizycznej. Niektórzy uważają i ja się do nich przychyliam, że gra się tak i takie osiąga rezultaty, na jakie pozwala przeciwnik. A powiedzmy sobie szczerze Kuwejt nie miał nas czym zaskoczyć. Włosi zagrali kompromitująco jak na drugą reprezentację „serie A”. Amerykanie stawili nam największy opór i tego odbiciem jest końcowy wynik. Z kolei mecz z Katarom, to wygrana boiskowej dojrzałości nad południowoamerykańskim temperamentem przeniesionym na arabski grunt.

Co by jednak nie mówić gra kilku zawodników drużyny trenera Wójcika jest zaskoczeniem in plus. Na pewno najsilniejszymi punktami zespołu są: Klak, Juszkowiak, Staniek i Koźmiński. Bardzo dobrze w meczu z

Katarom spisał się wiślak Marcin Jalocho. Jeżeli chodzi o pierwszego z wymienionych krakowian, to obrońca Hutnika pokazał kilkakrotnie na czym polega gra współczesnego obrońcy. Momentami nawiązywał do naszej lokalnej szkoły defensorów. Do gry Antoniego Szymanowskiego, Adama Musiała czy Henryka Maculewicz. Istnieje także niestety obawa, że możemy go już nie zobaczyć na Suchych Stawach. Po Czachowskim kupionym w jeden dzień przez beniaminka włoskiej ekstraklasy Udinese, także Marek znalazł się na liście kandydatów do najlepszej ligi świata.

O ile udział Koźmińskiego w drodze ku medalowi jest znaczący, o tyle swoją szansę przestrzeleńcem karnego rozwił Mirosław Waligóra. Myślę jednak, że nie daniem mu jeszcze jednej szansy będzie wielką szkoda dla tego utalentowanego napastnika. Jest nadzieja, że będzie jeszcze czas, aby to naprawić.

(mar)

Kadra KS Hutnik w sezonie 1992-93

Bramkarze:

Krzysztof TYRPA — 1965 r. Gościbia Sułkowie, Skrzydła Glinik, Victoria Jaworzno.
Siergiej SZYPOWSKI — 1965, Krylia Sowiechow, Karpaty Lwów, Szachtior Doneck.
Marcin LATOS — 1975, wychowanek.

Obrońcy:

Leszek WALANKIEWICZ — 1959, Czuwaj Przemysł.
Grzegorz WESOŁOWSKI — 1962, ŁKS Łódź, Orzeł Łódź, ŁKS.
Kazimierz WĘGRZYN — 1967, Łada Błogoraj.
Ryszard FUDALI — 1971, MKS Krakus Nowa Huta.
Tomasz HAJTO — 1972, Halnia Maków Podhalański, Górnik Żywiec.
Dariusz ROMUZGA — 1971, wychowanek.
Artur TYRKA — 1967, wychowanek, Wawel Kraków, Garbarnia Kraków.
Marek STĘPNIOWSKI — 1974, wychowanek.

Rozgrywający i napastnicy:
Krzysztof BUKALSKI — 1970, Wanda Nowa Huta.

Robert KASPERCZYK — 1967, wychowanek, Błękitni Kielce.

Leszek KRACZKIEWICZ — 1966, Olimpiakos Tarnogród, Hetman Zamość, Hutnik, Lublinianka.

Krzysztof POPCZYŃSKI — 1969, Borek Kraków, Garbarnia.

Andrzej SERMAK — 1962, LZS Gromiec, Górnik Libiąż, Victoria Jaworzno, Ruch Chorzów, Victoria.

Mirosław WALIGÓRA — 1970, Wanda Nowa Huta.

Piotr GRUCHALA — 1972, wychowanek.

Andrzej ZIEBA — 1969, Grębałowianka, Hutnik, Wawel.

Grzegorz KRUPA — 1974, wychowanek.

Trener Krzysztof BULIŃSKI, II trener Bogdan CIUCMANSKI, kierownik drużyny Stanisław STOJ.

Sparringi piłkarzy Hutnika

Przed rozpoczęciem rozgrywek drużyna Hutnika rozegrała trzy spotkania sparringowe. W ubiegłą środę zremisowała z Wisłoką Dębica 1—1

(1—1), po bramce Kasperczyka. W kolejnym meczu hutnicy przegrali ze Stalą Stalowa Wola 0—2 (0—2), a w ostatnim pojedynku pokonał trzecioliżogową Unię Oświęcim 4—1 (3—0). Bramki zdobyli: Sermak z karnego, Węgrzyn, Popczyński, Tyrka. (dem)

Szcypiorniści tropem „Kozy”

Nie tylko Koźmiński będzie występował we Włoszech. Jego tropem mają szansę się udać piłkarze... ręczni Jacek

Mularczyk i Krzysztof Walka z Hutnika. Klub Merano z miasta o takiej samej nazwie, jest żywo zainteresowany zakupem naszych szczypiorniściów. Wstępne rozmowy w sprawie transferów już przeprowadzono. (an)

Sztuczne ognie i...

12 zawodników zrzeszonych w LOK i klubach sportowych: „Wawel”, Wisła i Skarpa. Nie braknie wśród nich strzelców z Nowej Huty, gdyż organizatorem zawodów będzie Klub Strzelecki LOK HTS. Klub ten działa już od 18 lat i dziś zrzesza 30 osób aktywnie trenujących strzelanie.

Szef Klubu Henryk Kazimierski marzy by korzystając z sobotniej obecności sponsorów, którzy ufundowali nagrody dla zwycięzców, stworzyć fundację na rzecz sportu strzeleckiego.

Początek zawodów o godz. 18, a potem jeszcze jedna atrakcja: pokaz ogni sztucznych przygotowany przez firmę „Hanter”!

(l)

Jalocho i Kubik w Hutniku? Koźmiński w Udinese

Po kilkunastu godzinach rozmów działacze Hutnika podpisali umowę z przedstawicielem włoskiego klubu Udinese o transferze Marka Koźmińskiego. Według niepotwierdzonych informacji jest to transfer definitywny. Jego wysokość nie jest jeszcze znana. Podana zostanie dopiero po zatwierdzeniu kontraktu przez prezydenta włoskiego klubu. Przedstawicielem przebywającego na Olimpiadzie w Barcelonie piłkarza był jego ojciec Zbigniew Koźmiński.

Na wieść o możliwym transferze Koźmińskiego, Hutnik stał się nagle wielce atrakcyjnym partnerem dla innych zespołów oraz piłkarzy pragnących zmienić barwy. Podobno ochotę gry na Suchych Stawach wyrażają Marcin Jalocho z Wisły i Arkadiusz Kubik z Cracovii, trenujący ostatnio z Górnikiem Zabrze. Możliwe będzie także pozyskanie Jerzego Łapczyńskiego.

Część uzyskanych pieniędzy przeznaczona zostanie jednak na spłatę długów nowohuckiego klubu, sięgających wysokości 1,5 mld zł. Przepuszczać również można, iż pewna suma rozdysponowana zostanie na inne cele, w tym na podpisanie kontraktów z piłkarzami Hutnika. Do środy większość z nich toczyła jeszcze rozmowy w sprawie nowych kontraktów.

Z rybą na Ty

Troć

Troć jest ceniona przez wędkarzy rybą podobnie jak pstrąg. Ciało ma wydłużone, wrzecionowate, powodujące niewielki opór wody. Jest znakomitym pływakiem. Głowa troci jest naga, spiczasta i mała. Płatwa ogonowa równo ucięta. Troć dorasta do 70 cm długości ciała i ciężaru wagi nawet do 12 kg. W młodym wieku przypomina swoim ubarwieniem pstrąga. Ciało ryby pokrywa duża łuska mocno osadzona w skórze. Troć jest rybą dwuśrodowiskową rozmnaża się w rzekach, po odbyciu tarła splaywa do morza. Ikrę składa na zwirowatym dnie. Narybek spęda w górnym biegu rzeki 2 — do 3 lat potem zaczyna splaywać do morza.

Wędkę — spinning do 3 metrów

Kołowrotek — mocny ze stałą szpulą i 100 metrami zapasu żyłki o grubości 0,25—0,35 mm

Przynęta — błystki wahadłowe — „Cyklop”, „Alga”, „Gnom” lub wirowe „Mepps”.

Najlepsze są rzuty długie pod przeciwległy brzeg rzeki. Korbką kołowrotka kręcimy wolno, błystka powinna przesuwac się po samym dnie. Branie troci przypomina zwyczajny zaczep, dlatego zacinamy natychmiast po każdym zahamowaniu biegu błystki. Kiedy błystka podplywa pod brzeg nie przyspieszamy jej biegu, gdyż ryba może zaatakować w ostatniej chwili. Zacinamy zawsze zdecydowanie.

Troć z powodzeniem również możemy łowić na muchę podobnie jak pstrąga. Muszki dobieramy wówczas kształtem oraz barwą do gatunków owadów występujących o tej porze roku nad wodą. Mucha powinna splaywać z prądem rzeki, wtedy branie jest dobrze widoczne. (sp)

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV). W tych dniach planujesz podróż. Będzie to udana, przyjemna eskapada, niezbyt daleka, pod warunkiem jednak, że nie wybierzesz się sam, lecz w odpowiednim towarzystwie. Masz też szansę na rolę mediacyjną między skłóconymi. Być może uda Ci się ich pogodzić.

BYK (20 IV — 20 V). Osoby samotne spotykają teraz na swojej drodze kogoś interesującego, bowiem ze zdwojona siłą przyciągają osoby wci przeciwnej. Wiele satysfakcji przyniesie też praca nad sobą. W ogóle sentymentalnie, romantycznie.

BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI). Kilka niepomysłnych dni nie powinno dokumentnie zniszczyć Twego na ogół dobrego samopoczucia. Wiele intrygujących rzeczy dzieje się w

Twoim najbliższym otoczeniu, to Cię pochłonie, wypelni czas. Ty nie umiesz się nudzić, mimo przeciwności losu.

RAK (21 VI — 22 VII). Odlóż na później wszelkie interesy i sprawy partnerskie. Nie masz w tej dziedzinie powodzenia, przynajmniej teraz. Skup się na drobnych zajęciach codziennych. Dom, sprawy rodzinne, powinny wypełnić Twój czas i przynieść ukojenie.

LEW (23 VII — 22 VIII). Nadal masz spore szanse w dobrych kontaktach międzyludzkich. Umiejętnie dochodzisz do porozumienia, promienisz też dobrocią, tryskasz zdrowiem. Wszystko to pozwoli Ci bez szwanku przejść przez nieco trudniejsze dni tego miesiąca, które niesie przyszły tydzień.

PANNA (23 VIII — 22 IX). Świetnie sobie radzisz z wszelkimi problemami dzięki stanowczości, pewności siebie. Pozytywne wrażenie wywierasz

na otoczeniu. Nie żalujesz jak zwykle pieniędzy, okaz gest i w tej dziedzinie.

WAGA (23 IX — 22 X). Musisz w końcu dokonać wyboru, w jakiej grupie, w jakim środowisku pragniesz pozostać. To jedyne kłopotliwe zadanie. Poza tym wszystko będzie cudownie. Wielką radość przyniosą Ci spotkania towarzyskie i interesujące osoby.

SKORPION (23 X — 21 XI). Twoja zdolność do wprowadzania zmian nie zna granic. Kłopotliwymi pomysłami zarówno w sprawach rodzinnych, jak i w interesach. Zatrzymaj się w biegu, jest lato. Nie odkładaj urlopu na później, czas nie wraca.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Zwracasz uwagę ludzi przedsięwziętych, pnaących się w górę w karierze zawodowej. Nie marnujesz wakacji, podróże dalsze i bliższe wypełniają wiele Twojego czasu przeznaczony na wypoczynek. Choć

o interesach też nie zapomina.

KOZIOROŻEC (22 XII — 19 I). Dobrze się mają Twoje sprawy finansowe. Dostrzegasz możliwości dodatkowego zarobkowania, nie opuszcza Cię energia w realizacji tych zamierzeń. W najbliższych dniach gwiazdy będą Ci sprzyjać.

WODNIK (20 I — 18 II). Nagle odkryjesz, że kłopoty, które miałeś z dziećmi są błahę. Po prostu znalazłeś drogę właściwą, wiodącą do porozumienia, co przyniesie oczekiwaną ulgę. Odkryjesz zalety dobrej atmosfery w rodzinie.

KYBY (19 II — 20 III). To co od dawna spędzało Ci sen z powiek, wyjaśni się pozytywnie, a przyczyni się do takiego biegu spraw wyrozumiałość i dobroduszość kogoś z dalszej rodziny — starszej cioci lub wujka. Skorzystaj z ich rad wpływających z życiowego doświadczenia.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

— Pożycz mi dwa tysiące do jutra!
— Eee, nie oddasz mi!
— Skąd wiesz?
— Bo ci nie pożyczę...

Baba leży w szpitalu, przychodzi do niej lekarz.

— Czy był już stolec?
— A kręcił się już jakiś przed panem, ale się nie przedstawił.

Przychodzi baba do lekarza.

— Po co pani tu przychodzi? Jest pani zdrowa jak koń.

— Tak? To do widzenia panie weterynarzu.

Baba wzywa karetkę pogotowia.

— Co pani dolega?

— Prawde mówiąc panie doktorze, to nie mi nie dolega. W pracy marnie płacą, to postanowiłam poleżeć w łóżku.

— Pani się posunie, mnie też marnie płacą.



Eskałpki cielece

Składniki: cielęcina bez kości 0,55 dag, jaja 2 szt., sól, mąka 3 dag, smalec 6 dag, masło 2 dag.

Mięso optukać, pokrajać na małe kawałki (około 5 dag). Ubić tuczkiem nadając okrągły kształt. Posolić. Przygotować ciasto, dodając do mąki jajka oraz trochę wody. Ciasto powinno być dość gęste. Mięso zantarzyć w cieście i smażyć z dwóch stron na złoty kolor.

Eskałpki cielece podawać z frytkami, sałatkami i surówkami.

SMACZNEGO!

SENTENCJA TYGODNIA

Dlaczego wszyscy wychwalają równość, kiedy każdy chce być wyjątkowy?

ŚLAWOMIR MROZEK

Sakta sprawy...

Fałszywi policjanci

Komputery, programy graficzne, drukarki pozwalają na projektowanie przeróżnych druków. Także dokumentów. Niektóre z nich są doskonałym wytłumaczeniem w trakcie składania niezapowiedzianych wizyt. Dwóch mieszkańców Krakowa uznało, że jest to doskonały sposób na to, aby zarobić kilkadziesiąt milionów.

Piotr R. oraz Ireneusz H. po pracy w Hucie Sendzimiry zajmowali się komputerami. Wspólnie obaj kupili ten sprzęt i ich marzeniem było posiadanie najnowocześniejszej drukarki laserowej, dzięki której spełniłyby się ich plany uruchomienia firmy poligraficznej. Ponieważ jednak kwota ponad 20 mln zł przekraczała możliwości obu 20-latków postanowili „skrócić sobie” drogę do tego urzędnika wchodząc w konflikt z prawem. Doskonała do tego instrukcją okazał się wieczorny program telewizji poznańskiej rekonstruujący przeróżne kryminalne wydarzenia.

Ponieważ Piotrek i Ireneusz znali jednego z policjantów mieszkającego w pobliżu, dokładnie oglądnięli sobie jego legitymację i zaczęli pracę nad rekonstrukcją takiego dokumentu korzystając z komputera. Po kilku dniach dokument był gotowy. Być może nie była to wierna kopia legitymacji stróża porządku, na pierwszy rzut oka mogła ją jednak przypominać. Szczególnie, gdy obaj ofoltowali legitymację wystawioną na swoje nazwiska.

Panowie R. i H. po telewizyjnych korepetycjach uznali, że najlepiej złożyć kilka wizyt osobom starszym. Te, jak

stwierdzili, mają po pierwsze duży respekt wobec policji, po drugie nie powinny w razie wpadki przeszkodzić im w rabowaniu z mieszkań pieniędzy czy wartościowych przedmiotów.

Obaj młodzieńcy najpierw zgłosili się do 76-letniej Genowefy U. pod pozorem przesłuchania w śledztwie dotyczącym jej wnuka oskarżonego o rozbój. Wcześniej zrobili stosowny wywiad w tej sprawie u kolegi z pracy będącego właśnie ówym podejrzanym.

Starsza kobieta dopiero po chwili zdecydowała się wpuścić obu nieznanym. Panowie natychmiast, bez prośbienia, szybko się wylegitymowali. Jeden zasiadł do stołu, wyjął notes i rozpoczął przesłuchanie. Drugi po chwili zapytał, czy może skorzystać z toalety. Genowefa U. ujęta kulturą obu gości, nie widziała w tym nic złego. Po paru minutach rozmowy zaproponowała „policjantom” herbatę i ciasto własnego wypieku.

Dopiero później gospodyni zorientowała się, że z mieszkania zginęła złota bransoletka, piękna misieńska waza oraz radio tranzystorowe — prezent od... wnuka. W czasie kolejnych tygodni krakowska policja otrzymała jeszcze 6 zgłoszeń o wizytach fałszywych „funkcjonariuszy”, dokonujących przesłuchań. Wszyscy zawiadamiający o kradzieżach twierdzili, że dwaj młodzi ludzie prowadzili śledztwo w sprawie gangu dokonującego mieszkaniowych włamań.

Piotr R. i Ireneusz H. nie zdołali kupić laserowej drukarki, wpadli podczas wizyty u 72-letniego Henryka L. Gospodarz, którego syn pracuje w policji, od razu zorientował się, że to co pokazali mu jego goście nie jest na pewno prawdziwą legitymacją. Kiedy starszerek myślał jak zawiadomić o tym kogoś, wpadł do niego na chwilę siostrzeniec. Ponieważ posiadał własne klucze, nie chcąc facygować wujka sam sobie otworzył drzwi i zastał dwóch nieznanymi. Henryk L. znając zamiłowanie 23-letniego Pawła T. do zapasów, nie wahając się od razu podzielił się z nim swoimi wątpliwościami. Uspokojony młodzieniec nie miał problemów z zatrzymaniem obu gości.

Piotrowi R. oraz Ireneuszowi udowodniono fałszerstwo dokumentów i kradzież przedmiotów i pieniędzy o wartości ponad 9 mln zł. Obaj zostali skazani za to przez sąd na 2,5 roku pozbawienia wolności.

NIE TYLKO PŁOTECZKI...

Powrót za grobu

— Czternastowieczny poeta włoski Petrarca, uznany został za nieboszczyka i miał być pochowany w ciągu czterech godzin, lecz nagle zmiana temperatury sprawiła, że raptem drgnął, usiadł i zaczął narzekać na przeciąg. Żył jeszcze 30 lat, w ciągu których napisał swoje najlepsze utwory.

W końcu XVI w. niejaki Matthew Wall z Braughin w hrabstwie Hartford w Anglii zawdzięczał dodatkowe lata życia grabarzom, którzy upuścili trumnę w drodze na cmentarz. Mieszkańcy Braughin do dziś wspominają jego „smartwych-wstanie”.

W XVIII wieku pewna Francuzka pochowana na cmentarzu w Orleanie, ożyła wskutek wstrząsu jakiego doznała, gdy złodziej cmentarny obciął jej palec by zdjąć z niego pierścień.

Pomimo ogromnego postępu wiedzy medycznej w XIX w. liczba pomyłek w diagnozowaniu zgonów wzrosła. Francuski lekarz Icard podaje około 12 przykładów błędnego orzeczenia śmierci i opisuje jak pewne „zwłoki” odzyskały świadomość podczas pogrzebu, w którym brało udział wielu lekarzy. Takie pomyłki — niestety — zdarzają się nadal.

Nie wiadomo dokładnie jak długo może trwać śmierć kliniczna, w której są jeszcze szanse na przywrócenie człowieka do życia. Odcięcie organizmu od tlenu sprawia, że stopniowo zamierają wszelkie tkanki. Najszybciej zamiera mózg. Przyjmuje się, że nieodwracalne zmiany następują w nim już po 4—6 minutach. Ale zdarza się przywrócić do życia kogoś po znacznie dłuższym okresie. Wielokrotnie udało się już reanimować topielców, którzy przebywali pod wodą kilkadziesiąt minut! Rekord przeżycia bez żadnych uszkodzeń mózgu po dłuższym zanurzeniu osiągnął m.in. 18-letni student z Michigan. W marcu 1975 r. wpadł pod lód zamrożonego jeziora. Próbował walczyć o życie, w końcu wciągnął powietrze do płuc i... stracił przytomność. Wyciągnięto go po prawie 40 minutach. Nie dawał żadnych oznak życia. Wydał jedynie z siebie agonalne tchnienie gdy niesiono go do karetki. Po przewiezieniu do szpitala przez 2 godziny prowadzono akcję reanimacyjną. Po 13 godzinach wymuszonego oddychania student odzyskał przytomność, życie uratowała mu niska temperatura wody, przez co zmniejszyło się zapotrzebowanie na tlen. Mógł też zadzielać tzw. odruch nurkowania, który wykształcił się u ssaków (m.in. fok i walen). Sprawia on, że następuje niemal całkowite wyłączenie z krwioobiegu tkanek obwodowych, głównie mięśni szkieletowych oraz narządów układu trawienia, mniej wrażliwych na niedotlenienie. Wtedy wszystkie siły organizmu skupiają się na przetaczaniu krwi do mięśnia sercowego oraz układu nerwowego.

W roku 1983 u brzegów Alaski miało miejsce inne mrozące krew w żyłach zdarzenie. Doszło tam do katastrofy statku. Z lodowatego morza załodze helikoptera udało się wyciągnąć ciało 3-letniej dziewczynki. Dziecko nie dawało żadnych oznak życia od 30 minut. Okazało się, że na pokładzie helikoptera znalazł się lekarz ze szpitala Uniwersytetu Michigan. Wyssł około litra wody z płuc dziewczynki i zastosował sztuczne oddychanie. W sumie, po czterdziestu minutach odzyskała ona przytomność...

A więc ciągle niezbadane są tajemnice natury...

(1)

LETNIE REKORDY

Tegoroczne lato bije nie tylko rekordy wysoką temperaturą.

▲ Najwyższą temperaturę zanotowano 21 lipca w Słubicach — 36,7 st. C.

▲ Niedobór wód gruntowych występuje na 97 proc. powierzchni kraju.

▲ Przeciętą temperaturą gleby na głębokości 5 cm w miejscach nasłonecznionych dochodzi do 35 st. C.

▲ Stan Wisły osiągnął po raz pierwszy od dwustu lat absolutne minimum — 100 cm.

To „rekordy” z ub. tygodnia, bo sobotni był również gorący.

(1)